w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ

Nr 226 (10 797) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Uroczystość w Belwederze

P. Jaroszewicz odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy

WARSZAWA PAP. Wczoraj w Belwederze I sekretarz KC PZPR Edward Gierek udekorował członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza Krzyżem Grunwaldu I klasy, składając równocześnie najlepsze życzenia i przekazując pozdrowienia od Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

TEN wysoki order nadany został przez Radę Państwa z inicjatywy Biura Politycznego w uznaniu wybitnych zasług Piotra Jaroszewicza w tworzeniu i rozwoju Wojska Polskiego oraz jego wielkiego wkładu w budowę siły gospodarczej Polski, w umacnianie jedności narodu, za ofiarną służbę Ojczyźnie i w związku z 70 rocznicą urodzin.

Piotr Jaroszewicz wyraził serdeczne podziękowanie za otrzymane wyróżnienie.

W uroczystości wręczenia orderu Piotrowi Jaroszewiczowi uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Delegacja FPK — w Polsce

WARSZAWA PAP Wczoraj przybyła do Polski na zaproszenie KC PZPR delegacja Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Paula Laurent, członka Biura Politycznego, sekretarza KC FPK.

Trwają walki o Saharę Zachodnią

ALGIER PAP. Komunikat Frontu Polisario opublikowany w Algierze podaje, że oddziały zbrojne tego Frontu, walczącego o niepodległość Sahary Zachodniej, wyeliminowały z walki ponad 2500 żołnierzy marokańskich w czasie bitwy o Smarę — drugiego co do wielkości miasta Sahary Zachodniej. Komunikat ogłoszony dziś w nocy potwierdza, że oddziały Frontu Polisario zajęły Smarę. Natomiast rząd marokański zaprzecza, by Smara została zdobyta i twierdzi, że w walkach o to miasto siły Frontu Polisario poniosły znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Plan odbudowy Ugandy

KAMPALA PAP. Prezydent Godfrey Binaisa dokonał w niedzielę otwarcia nowego Zgromadzenia Ustawodawczego Ugandy i ogłosił plan odbudowy kraju, którego rozwój uległ zahamowaniu w czasie ośmioletnich autokratycznych rządów Idi Amina. Podkreślił, że najważniejszym obecnie kierunkiem działania rządu jest ożywienie gospodarki narodowej. Naszym celem — powiedział — jest wykorzystanie całego potencjału ekonomicznego, jakim dysponuje kraj, dla dobra ogółu społeczeństwa. Zachęcając inwestorów zagranicznych do udziału w budowie gospodarki ugandyjskiej, prezydent oznajmił, że jego rząd nie zamierza ogłaszać nacjonalizacji własności prywatnej.

Z Iranu

LONDYN PAP. Irańska agencja Pars podała, że w zasadzce zorganizowanej przez partyzantów kurdyjskich na wiejskiej drodze w środkowej części Kurdystanu zginęło 22 „strażników rewolucji".

Za karę — do miotły

LONDYN PAP. Przybysz odwiedzający stolicę W. Brytanii — Londyn z przykrością stwierdza, że miasto jest brudne. Na ulicach, placach, a zwłaszcza na stacjach metra pełno puszek po piwie lub po coca-coli, niedopałków i kartonów. Wywieszane niemal na każdej latarni ostrzeżenia, iż za zanieczyszczanie miasta grozi grzywna 20 funtów szterlingów (ok. 45 dolarów) — nie skutkują. Pragnąc utrzymać korzystny obraz metropolii w oczach turystów, którzy przysparzają obecnie W. Brytanii większych dochodów niż wydobycie ropy naftowej z Morza Północnego, władze jednej z centralnych dzielnic Londynu — Westminsteru zamierzają zwrócić się do brytyjskiego Ministerstwa Ochrony Środowiska o rozszerzenie zakresu środków walki z niechlujami. Przewiduje się m. in., że osoby przychwycone na gorącym uczynku będą skazywane na karę zamiatania ulic.

Borg jedzie do Chin

HONGKONG PAP. Jak donosi prasa z Hongkongu sławny tenisista szwedzki, 4-krotny zwycięzca Wimbledonu Bjoern Borg zamierza w przyszłym miesiącu wystąpić z serią gier pokazowych w Chińskiej Republice Ludowej. Borg ma startować w imprezach organizowanych na terenie Kantonu.

Nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

Zdecydowanie i wola pokoju

NOWE propozycje rozbrojeniowe Związku Radzieckiego, zgłoszone przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa podczas uroczystości 30-lecia powstania NRD, są wyrazem konsekwentnego dążenia Kraju Rad do powstrzymania wyścigu zbrojeń i zapewnienia trwałego pokoju w Europie i na świecie. Zostały one zgłoszone w Berlinie, gdzie przed 35 laty zakończyła się najkrwawsza z wojen, a na gruzach Trzeciej Rzeszy rozkwita nowe życie. Rozbrojeniowe propozycje ZSRR nastąpiły w niedługim czasie po podpisaniu przez obydwa mocarstwa nuklearne — ZSRR i USA — porozumienia SALT II, którego ratyfikacji oczekuje cały świat.

EUROPA zachodnia, na skutek określonej polityki państw imperialistycznych stała się ogromnym poligonem wojskowym, naszpikowanym nowoczesną, groźną dla ludzkości bronią. Nieprzejednane i zaślepione w swoim antykomunizmie awanturnicze koła na Zachodzie usiłują zastraszyć ludzkość rzekomym zagrożeniem ze Wschodu, to znaczy Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych. Dla milionów ludzi na świecie nie ulega wątpliwości, kto dąży do wojny, a kto zmierza do pokoju. Wyrazem tego są potężniejące siły pokoju, które znajdują oparcie w krajach socjalistycznych, w postępowych nurtach i demokratycznych zachodniego świata.

Nie po raz pierwszy Związek Radziecki potwierdza swoje pokojowe dążenia odważnymi inicjatywami. — „Stwierdzam z całą stanowczością — oświadczył w Berlinie Leonid Breżniew — że w ciągu ostatnich 10 lat na terytorium europejskiej części Związku Radzieckiego liczba środków przenoszenia broni jądrowej o średnim zasięgu nie została zwiększona ani o jedną rakietę, ani o jeden samolot", czego — dodajmy — nie da się powiedzieć o państwach NATO, które ustawicznie opracowują niebezpieczne plany rozmieszczenia na terytorium Europy zachodniej nowych typów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej.

(Dokończenie na str. 3)

Katastrofa ekologiczna

Ropa nadal wycieka do Zatoki Meksykańskiej

MEKSYK PAP. Ponad 400 tys. dolarów dziennie wynoszą koszty, jakie ponosi meksykański koncern naftowy „Petroleos Mexicanos" w związku z próbami zahamowania wycieku ropy naftowej z uszkodzonego szybu podmorskiego „Ixtoc-I". Jest to największy w dziejach przemysłu naftowego na świecie kataklizm ekologiczny. W okresie minionych trzech miesięcy do Zatoki Meksykańskiej wlało się już ponad 2 miliony baryłek ropy, tworząc na jej powierzchni jedno wielkie cuchnące bajoro i powodując nieobliczalne straty w środowisku naturalnym. Ropa naftowa dotarła już do wybrzeży amerykańskich, zanieczyszczając wybrzeża stanu Texas, co doprowadziło do napięcia w stosunkach między USA i Meksykiem w wyniku zażądania od Meksyku wypłaty odszkodowania.

W wyniku podejmowanych dotychczas prób zahamowania wycieku ropy do morza, zginął jeden nurek amerykański oraz stracono cenny sprzęt ratowniczy. Nie poradził sobie nawet słynny ekspert od gaszenia pożarów naftowych, Amerykanin Red Adair. Zdołano jedynie zmniejszyć wyciek ropy z 30 tysięcy baryłek dziennie do połowy. Podjęte ostatnio nowe wysiłki udaremnił huragan „Henry", jaki przetoczył się w końcu września nad Zatoką Meksykańską, powodując konieczność odholowania sprzętu do Houston. Na warunki do rozpoczęcia zaplanowanej przez inżynierów meksykańskich operacji „Sombrero" trzeba będzie poczekać jeszcze dwa do trzech tygodni.

Dziwne losy pewnego wynalazku, czyli...

Rower na resorach?

SLUSARZ ze Szczecina **Kazimierz Bączek** na co dzień zajmujący się dorabianiem kluczy i spawaniem uzyskał dwa patenty na rowery na... resorach wykonując równocześnie kilka prototypowych egzemplarzy pojazdów. Istota wynalazku jest bardzo prosta. Tylny „widelec" roweru umocowany jest na dole przegubowo — na górze zaś połączony z ramą za pomocą dwóch sprężyn śrubowych.

PIERWSZYM projektem Kazimierza Bączka (patent z 1938 roku) zainteresowała się tuż przed II wojną światową jedna z fabryk rowerowych, nie zdążyła jednak wdrożyć go do produkcji ze względu na wybuch wojny.

Po zakończeniu działań wojennych p. Bączek opatentował swój projekt po raz wtóry (patent nr

(Dokończenie na str. 2)

XXXIV sesja ONZ

W piątek — koniec debaty generalnej

NOWY JORK PAP. 10 kolejnych mówców weźmie dzisiaj udział w debacie generalnej XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na temat węzłowych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych świata wypowiedziało się już 114 szefów delegacji z 148 zapisanych do głosu. Wszystko wskazuje na to, że debata generalna zakończy się w przewidzianym czasie, to jest w najbliższy piątek.

O jesieni najpiękniej opowiada mama.
(Fot. CAF-Kloś)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Pielęgniarski czepek ze znakiem jakości ◆ Węglarki przywrócone do życia ◆ Bajka o wojnie totalnej ◆

Egz. obow. 110/80

Rower na... resorach?

(Dokończenie ze str. 1)

78603). Zainteresował się też jego pomysłem zachodnioniemiecki przemysłowiec z firmy „Bielefeld", który chciał w swoich zakładach rozpocząć produkcję rowerów tego typu. Uzyskał on od szczecińskiego ślusarza odpowiednie dane techniczne i po pewnym czasie nadesłał pozytywną opinię Związku Patentowego we Frankfurcie nad Menem. Wynalazca uparcie chciał jednak, by rowery z resorami produkowane były u nas w kraju.

Przedstawił też swój projekt ośrodkowi badawczo-rozwojowemu fabryki rowerów „Romet" w Bydgoszczy skąd otrzymał pismo z takimi stwierdzeniami: **„Z uwagi na stosunkowo wysoki koszt produkcji, niewspółmierny do uzyskanych efektów eksploatacyjnych... żadne z rozwiązań tego typu nie jest stosowane w produkcji masowej również przez firmy zagraniczne".**

Urząd patentowy we Frankfurcie tak natomiast określił walory wynalazku: **„Resory są łatwe w produkcji i bez trudności mogą zostać wmontowane do każdego roweru. Przy seryjnym wyposażeniu rowerów w omawiane nowoczesne urządzenia nie powstają żadne nakłady finansowe... każdy rower powinien być wyposażony w tego rodzaju resory".**

WYNALAZCA próbował interweniować w bydgoskich zakładach — otrzymał jednak podobną odpowiedź jak poprzednia, mówiąca o kosztach. Kazimierz Bączek próbował szczęścia po raz trzeci proponując oddanie jednego egzemplarza roweru do prób. Znowu otrzymał odpowiedź negatywną.

„Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy nie są zainteresowane wykorzystaniem wynalazku (...) Koszt wprowadzenia amortyzacji przedniej lub tylnej nie jest adekwatny do stopnia poprawy komfortu jazdy...".

Wynalazca wybrał się do Bydgoszczy osobiście — potraktowano tam jednak jego wizytę jako zupełnie zbędną.

Kazimierz Bączek w rozmowie stwierdza, iż zrezygnował z marzenia, że po Polsce jeździć będą rowery na resorach. Czy jednak musiał zrezygnować?

Jerzy KUBIAK (PAP)

„Szczawnica" uratowała francuskiego żeglarza

KAPITAN statku „Szczawnica" płynącego z Rouen do Las Palmas, przekazał do kraju wiadomość o akcji ratowniczej, przeprowadzonej w ubiegły piątek.

O godzinie 18.08 czasu Greenwich zauważono na pokładzie „Szczawnicy" jacht nadający sygnały S.O.S. W 40 minut później statek zbliżył się do jachtu, którym okazał się „Luis Mataireau", bandery francuskiej. Po następnych ośmiu minutach podjęty został na pokład „Szczawnicy" samotny żeglarz Jean Francois de Premorel. Jachtu nie udało się uratować. Zalany wodą aż po deski pokładu — pozostawiono w dryfie na Atlantyku.

Uratowany przez załogę „Szczawnicy" żeglarz Jean Francois de Premorel, lat 23, brał udział w regatach mini-transamerykańskich i nosił numer startowy 47. Przyczyną wezwania pomocy było złamanie steru na „Luis Mataireau", zalanie jachtu i krańcowe wyczerpanie samotnego żeglarza, daremnie walczącego ze sztormową falą. **(tski)**

Dni Książki i Prasy Technicznej

W DOMU Technika NOT zainaugurowane zostały dzisiaj XXII Dni Książki i Prasy Technicznej. W czasie ich trwania czynna będzie wystawa wydawnictw technicznych połączona z kiermaszem. Tak więc do 12 bm. w godz. od 11 do 17.30 można będzie nabyć w Domu Technika przy al. Wojska Polskiego 67 atrakcyjne nowości wydawnicze, co na pewno zainteresuje liczne rzesze szczecinian. **(mw)**

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariat KW PZPR przedyskutował aktualne problemy, związane z funkcjonowaniem poczty i telekomunikacji w naszym województwie. Najważniejsze z nich to m.in. kwestia czasu potrzebnego klientom na załatwienie swoich spraw przy pocztowych okienkach; skracanie terminów doręczenia paczek i listów do adresatów; zwiększenie możliwości zainstalowania prywatnego telefonu itp.

Tak w zakresie usprawniania usług pocztowych, jak i rozwoju sieci telefonicznej Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji posiada określone plany na najbliższe lata. Plany te jednak — jak wykazała dyskusja podczas obrad Sekretariatu KW PZPR — nie uwzględniają wszystkich dostępnych możliwości, zatem nie zakładają maksymalnego w obecnych warunkach tempa poprawy usług pocztowo-telekomunikacyjnych. Zwracając uwagę na te możliwości Sekretariat KW zobowiązał DOPiT do uzupełnienia swoich zamierzeń na rok przyszły i lata następnej pięciolatki o określone działania.

W kolejnym punkcie obrad Sekretariat KW PZPR zapoznał się z informacją o warunkach socjalno-bytowych studentów i młodych nauczycieli akademickich środowiska szczecińskiego.

Śmiertelna ofiara awantury małżeńskiej

WCZORAJ późnym wieczorem, w jednym z mieszkań przy ul. Pocztowej doszło do awantury pomiędzy małżonkami Jadwigą i Januszem K., podczas, której pani domu ugodziła męża nożem w brzuch. Cios okazał się śmiertelny. Sprawczynię zatrzymano do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku. **(ap)**

Stopniowe przezwyciężanie trudności

Chemia dla rynku

WARSZAWA PAP. Chemia staje się wszechobecna w naszym życiu. Na dostawach chemicznych surowców i materiałów do produkcji bazują wszystkie gałęzie przemysłu i budownictwo; bez nawozów i środków ochrony roślin nie może się obejść rolnictwo. Chemia dostarcza też materiały pędne, ogumienie i smary dla motoryzacji. Oprócz tego przemysł chemiczny w coraz większym stopniu staje się producentem wyrobów przeznaczonych bezpośrednio na rynek.

ROK bieżący nie sprzyja zwiększaniu dostaw w przemyśle chemicznym. **Opóźnienia produkcji, które wystąpiły w I kwartale br. okazały się bardzo trudne do odrobienia ze względu na trwałe trudności w zaopatrzeniu w surowce i energię.** By wywiązać się z dostaw rynkowych, które mają obecnie podstawowe znaczenie, kierownictwo i załogi zakładów chemicznych muszą wykazywać wiele inwencji i pracować przy wykorzystaniu wszelkich rezerw.

Jak przebiega praca niektórych zakładów produkujących dla rynku? Informują o tym dziennikarze PAP:

WIOSNĄ, tuż za Starym Czarnowem na trasie E-14 otwarty został stylowy zajazd „Czarny Bawół". Jak nas poinformowano, w niedalekiej przyszłości miała wokół niego powstać część hotelowa składająca się z 6 stylowych domków noclegowych. W chwili obecnej wybudowano już 3 „sypialnie", które zostaną przekazane do eksploatacji za kilka tygodni. Pozostałe 3 obiekty zostaną udostępnione turystom z początkiem przyszłego sezonu letniego.

Foto Z. Jodkowski

MIMO trudności sporą dynamikę rozwoju wykazują Bydgoskie Zakłady Chemiczne „Pollena" i „Stomil". Np. w III kwartale br. wytworzono w „Pollenie" łącznie około 8400 ton różnego rodzaju proszków do prania, z czego samego „Cypiska" ponad 2800 ton. W IV kwartale produkcja proszków w bydgoskiej „Pollenie" wzrośnie o dalsze 2 tys. ton. Podobnie jest w „Stomilu", w którym np. węży gumowych wyprodukowano w III kwartale br. ok. 430 kilometrów, a różnego rodzaju akcesoriów motoryzacyjnych blisko 300 tys. sztuk. Z tej samej fabryki rynek otrzymał w okresie ostatnich trzech miesięcy ponad 17 tys. kolorowych dywaników dla małego i dużego „Fiata". Bydgoski „Stomil", w którym już w lipcu całkowicie uporano się z niedoborami spowodowanymi zimą, da w IV kw. o 10 proc. artykułów więcej niż w IV kwartale ub. roku.

Fabryka kosmetyków **„Pollena — Uroda" w Warszawie, która jest jednym z większych krajowych producentów perfum i wód kwiatowych, różnego rodzaju kremów, lakierów itp. ma jeszcze zaległości z I kwartału. Utrzymujące się od dłuższego czasu dobre tempo produkcji pozwala jednak realnie myśleć o odrobieniu już wkrótce większości zaległości.**

Szczególną uwagę przykłada się do zaspokojenia potrzeb rynkowych na artykuły, które zdobyły dobrą markę i cieszą się uznaniem odbiorców. Np. dostawy kremów do golenia i środka czyszczącego „Skrzat" są większe niż w tym samym czasie ub.r. Ze względu na brak niektórych surowców nie udaje się, niestety, dostarczać na rynek planowanych ilości niektórych kosmetyków. Aby uniezależnić się od dostaw importowanych komponentów, podejmuje się próby zastępowania ich odpowiednikami krajowymi, co umożliwi zwiększenie dostaw poszukiwanych wyrobów.

Spośród wyrobów wytwarzanych w grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil", jedynie materaców pneumatycznych nie brakuje na rynku. Na pozostałe: obuwie tekstylno-gumowe, obuwie robocze oraz łodzie pneumatyczne zapotrzebowanie jest znacznie większe niż obecna produkcja fabryki. Notuje się znaczne opóźnienia w budowie dwóch nowych wydziałów, których uruchomienie pozwoliłoby na zwiększenie ilości wytwarzanych artykułów. Zanim w 1981 r. produkcja obuwia tekstylno-gumowego osiągnie poziom 18 mln par i w pełni zaspokoi potrzeby rynku (częściowo również skieruje te wyroby na eksport), już w br. w „Stomilu" dzięki zastosowaniu lepszej technologii wyprodukuje się zamiast 12 mln par obuwia — 16 mln. Więcej będzie zwłaszcza obuwia dziecięcego i młodzieżowego, a także roboczego.

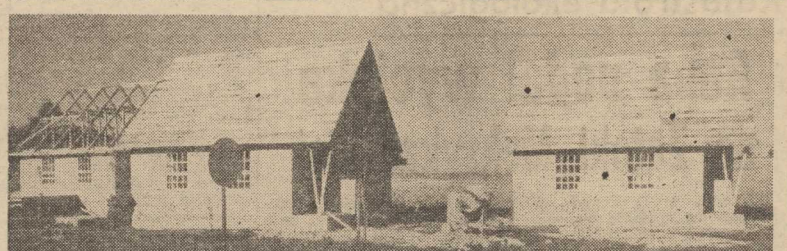

W szczecińskim salonie melomana

Sztuka plakatowa A. Tomczaka

DAWNY salon wystawowy KAW przy pl. Hołdu Pruskiego 8 przeorganizowano na salon melomana, co jednak nie przeszkadza, żebyśmy w dalszym ciągu nie mogli się tu sycić dziełami sztuk plastycznych. Oto bowiem po remontowej przerwie w drugiej salce otwarto wystawę plakatów Andrzeja Tomczaka, z urzędu prezesa Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, prywatnie zaś artysty, którego aktywność twórczą obserwujemy w naszym mieście od 1966 r.

Jako świeży dyplomant Wydziału Architektury Wnętrz i Grafiki Użytkowej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu związał się zrazu z telewizją, gdzie realizował swe projekty scenograficzne do rozmaitych programów szczecińskiego ośrodka, by po paru latach poświęcić się wyłącznie architekturze wnętrz, rysunkowi oraz grafice użytkowej i artystycznej. W tych ostatnich dziedzinach twórczości osiąga sukcesy poparte wyróżnieniami i nagrodami nie tylko w Szczecinie. Pierwsze wyróżnienie zyskał już w 1969 r. w Warszawie w konkursie na plakat XXV-lecia PRL, w tymże roku przypadła mu też II nagroda w konkursie na plakat do wystawy „Dzieje szczecińskich rodzin", w 1971 r. był laureatem nagrody za najlepszy plakat kwartału oraz roku, w 1974 r. — za plakat kwartału, w 1975 r. otrzymał II nagrodę za najlepszy plakat roku, a przed dwoma laty — dwie trzecie nagrody w konkursie na plakat roku.

Omawiana wystawa indywidualna jest już czwartym z kolei pokazem sztuki Andrzeja Tomczaka i obejmuje wybór 29 utworów z zakresu plakatu społeczno-politycznego i kulturalnego.

W tej pierwszej kategorii na czoło niewątpliwie wysuwają się takie prace, jak plakat na 1 Maja 1979 r. z młotem i draperią sztandaru, symbolizujących niejako siłę tkwiącą w pracy dla kraju. Biel i czerwień, narodowe barwy i ciężki blok narzędzia pracy działają na wyobraźnię prostotą skrótu myślowego. Ogromną wymowę plakatowego wyrazu mają również nie opodal wiszące utwory na konkurs: „Dzieje szczecińskich rodzin w XX wieku" oraz na 35-lecie powstania PPR, w których autor wykorzystuje podobny pomysł użycia odręcznego tekstu pisanego, jako motywu kompozycyjnego lub tła. W pierwszym wypadku ten celny symbol określa kronikarską wartość notatek uczestników konkursu, w drugim — działa mocą urywku cytowanego tekstu odezwy, zaczynającej się od słów „Rodacy! PPR wzywa was do walki z bestią hitleryzmu". Podoba się także plakat, działający syntetycznym znakiem plastycznym, wykonany z okazji 22 Lipca 1977 r. Z monolitycznego, z grubsza ciosanego kamienia wyrasta biały orzeł. Bardzo mocnym akcentem jest w tej grupie praca na temat ochrony środowiska z uschniętym wrakiem drzewa, ratowanego — zbyt późno — podpórką palika.

W dziale plakatu kulturalnego artysta dał na tegoroczne „Dni Oświaty Książki i Prasy" nader udane rozwiązanie formalne, oddające radosny klimat tego święta (z maszyny do pisania wyłaniają barwne litery i cyfry). Uroczy jest utwór, wykonany z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — żółty latawiec z międzynarodowym emblematem wzlatuje w powietrze na sznurze z kolorowymi kokardkami. Nastrój beztroskiej pogody i zabawy został tu osiągnięty sposobem bardzo prostym, a jakże skutecznym w ostatecznym efekcie. Wynikiem celnego pomysłu jest też plakat na IV Ogólnopolską Giełdę Programów Klubów i Domów Kultury (1973 r.) z tarczą i strzałą wstrzeloną w dziesiątkę oraz praca poświęcona malarskim plenerom.

Reasumując, mamy do czynienia tej wystawie ze sztuką plakatową niebanalną, z autorem o wypróbowanym warsztacie środków i wyobraźnią o ogromnej skali skojarzeniowej. Po obejrzeniu wystawy zadajemy sobie jednak pytanie: dlaczego ten utalentowany plakacista w tak małym stopniu wykorzystuje fotografię, dającą spore i ciągle nowe możliwości rozwoju twórczości plakatowej?

Urszula POMORSKA

SPORT ■ SPORT ■

JUTRO POLSKA — ISLANDIA

JUTRZEJSZY mecz piłkarzy Polski i Islandii w Krakowie, urósł do rangi dużego wydarzenia. Wprawdzie islandzki futbol nie należy do najmocniejszych w Europie, ale nasi piłkarze, aby sprostać swe szanse na ewentualny awans do finałów mistrzostw Europy, muszą pojedynek rozstrzygnąć wysoko na swoją korzyść.

POLSCY piłkarze, pod wodzą trenera Ryszarda Kuleszy zjawią się w Krakowie w dniu meczu. Dziś Islandczycy odbędą dwa krótkie treningi na głównej płycie stadionu Wisły, natomiast nasi piłkarze zrezygnowali z treningu na boisku Wisły. O wypowiedziach trenera Kuleszy piszemy na str. 6.

UWAGA NA PETURSSONA...

CZY na stadionie Wisły w Krakowie, w meczu Polska — Islandia wystąpi Petur Petursson, najlepszy chyba obecnie islandzki piłkarz? Jeśli otrzyma zwolnienie ze swojego klubu Feyenoordu Zygmunt Kukla musi się mieć na baczności, Petur Petursson jest rewelacją rozgrywek holenderskiej ekstraklasy i prowadzi na liście najlepszych strzelców. W ostatnim sobotnim meczu ligowym Feyenoordu znów strzelił dwa gole.

SZOMBIERKI — STAL 24 BM.

ZOSTAŁ ustalony termin zaległego meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej między Szombierkami Bytom i Stalą Mielec. Spotkanie to zostanie rozegrane 24 bm.

Dziś w Warszawie odbędzie się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski.

WŁOCHY — USA W FINALE PUCHARU DAVISA

WCZORAJ zakończył się w Sydney półfinałowy międzystrefowy mecz tenisowy o Puchar Davisa, w którym reprezentacja USA pokonała Australię 4:1.

W finale spotkają się więc 14—16 grudnia br. w USA reprezentacja USA i Włoch.

KLUBOWY PUCHAR INTERKONTYNENTALNY W KOSZYKÓWCE DLA BRAZYLIJCZYKÓW

KOSZYKARZE brazylijskiego klubu Sirio Sao Paulo zdobyli klubowy puchar interkontynentalny. W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu, Brazylijczycy pokonali po dogrywce zdobywcę Klubowego Pucharu Europy Bośnię Sarajewo 100:98 (88:88, 35:39)

W. FIBAK ZWYCIĘŻA

WOJCIECH FIBAK został zwycięzcą turnieju czterech graczy w Bogocie. W finale Polak zwyciężył Dupree 6:4, 6:1.

REKORD POLSKI JACKA GUTOWSKIEGO

PODCZAS mistrzostw Warszawy w podnoszeniu ciężarów zawodników do 23 lat, 19-letni Jacek Gutowski (Legia Warszawa) ustanowił dwa rekordy Polski juniorów (do 20 lat) w wadze do 52 kg. Gutowski uzyskał w rwaniu 102,5 kg oraz w dwuboju — 222,5 kg.

Z kroniki sądowej

Kradli paliwa

PRZED Sądem Wojewódzkim w Łodzi odbędzie się niebawem proces o poważne nadużycia dokonane na szkodę Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowej „Instal", a także innych zakładów i instytucji. Sprawa dotyczy „przecieków" paliwa — oleju napędowego i benzyny. Mechanizm przestępstwa polegał na fałszowaniu rachunków i innych dokumentów, stanowiących podstawę do pobrania z kasy przedsiębiorstwa pieniędzy na zakup paliwa. Wytłoczoną w ten sposób gotówkę oskarżeni dzielili między siebie. I tak siedmiu podsądnych, działając w okresie od 15 lipca 1977 do 31 marca br wyłudziło na szkodę „Instalu" ponad 220 tysięcy złotych.

Po niedzielnych wyborach w Japonii

Czy premier Ohira poda się do dymisji?

TOKIO PAP. Niedzielne wybory do Izby Niższej parlamentu japońskiego zakończyły się porażką rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej. W 511-osobowej Izbie zdobyła ona 248 mandatów, czyli o 1 mandat mniej niż posiadała przed rozpisaniem wyborów. Straty poniosła również Socjalistyczna Partia Japonii, zdobywając 107 miejsc (poprzednio: 123 mandaty). Natomiast duży sukces wyborczy odniosła Komunistyczna Partia Japonii, zdobywając 39 mandatów, czyli o 22 więcej. Pozostałe miejsca w Izbie Niższej podzieliły między siebie Partia Komeito — 57, Partia Socjaldemokratyczna — 35 oraz posłowie niezależni — 19, a także przedstawiciele 2 niewielkich partii, które w sumie zdobyły 6 mandatów.

CELEM rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej było zdobycie co najmniej 271 mandatów, co umożliwiłoby jej kontrolę nad wszystkimi komisjami parlamentu i dzięki temu nieskrępowane — przeciwdziałaniem opozycji — realizowanie własnej polityki gospodarczej.

Porażka Partii Liberalno-Demokratycznej jest także osobistą klęską premiera Masayoshi Ohiry, od którego wyszła inicjatywa rozpisania wyborów. Ohira sądził, że nastąpił najlepszy moment, gdy rządowi udało się w ciągu minionych miesięcy doprowadzić do pewnej poprawy sytuacji gospodarki japońskiej, z drugiej zaś strony nie ujawniły się jeszcze ujemne skutki rozkręcania koniunktury. Zdecydowana większość była potrzebna Partii Liberalno-Demokratycznej, by skutecznie realizować politykę „zaciskania pasa", która — zdaniem Ohiry — jest jedyną drogą wyjścia z kłopotów gospodarczych Japonii.

Rezultaty wyborów uniemożliwiły zdobycie przez Partię Liberalno-Demokratyczną monopolu władzy. **Winą za klęskę wyborczą wielu działaczy PLD obarcza samego Ohirę**, który — będąc pewny zwycięstwa — w czasie kampanii wyborczej otwarcie wysuwał sprawę konieczności poważnego zwiększenia opodatkowania ludności.

Były premier Japonii Takeo Miki, który podał się do dymisji po klęsce wyborczej PLD w roku 1976, oświadczył, że Ohira powinien ustąpić z zajmowanego stanowiska. Podobną opinię wygłosił Takeo Fukuda, również były premier z ramienia PLD.

Zdaniem prasy japońskiej rezultaty wyborów spowodowały najpoważniejszy kryzys w szeregach Partii Liberalno-Demokratycznej od czasu jej powstania. Wprawdzie w dalszym ciągu PLD będzie mogła sprawować władzę, ale tym razem będzie uzależniona od poparcia posłów niezależnych, z których większość reprezentuje poglądy konserwatywne.

Obserwatorzy zwracają uwagę na ujawnione w czasie wyborów wyraźne znużenie Japończyków polityką Partii Liberalno-Demokratycznej oraz przesuwanie się ich opinii w kierunku partii centrowych, a także partii komunistycznej, która wystąpiła z programem głębokiego zreformowania japońskiego mechanizmu gospodarczo-społecznego.

TEN miniaturowy motocykl ma 50 cm długości i 40 cm wysokości. Skonstruowany został specjalnie dla dzieci w Japonii, gdzie nawet organizowane są dziecięce wyścigi motocyklowe. Jednoślad wyposażony został w silniczek o mocy 1,5 KM używany w kosiarkach do trawy i umożliwiający jazdę z maksymalną szybkością 24 km/godz.

(Fot. CAF-Keystone)

Zdecydowanie i wola pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Związek Radziecki w porozumieniu z kierownictwem NRD i po konsultacjach z innymi państwami - członkami Układu Warszawskiego podjął decyzję o zredukowaniu liczebności wojsk radzieckich w Europie środkowej o 20 tysięcy żołnierzy radzieckich, 1000 czołgów i pewnej ilości innego sprzętu wojskowego. Decyzja ta, podjęta w trybie jednostronnym, wzmaga zaufanie do intencji i pokojowego programu Związku Radzieckiego oraz całej socjalistycznej wspólnoty. Nada ona nowy impuls rokowaniom wiedeńskim, które od dłuższego czasu nie mogą wyjść z zaułka, w jaki wpędziło je nieprzejednane stanowisko państw zachodnich. Będzie teraz zależało od rządów krajów Paktu Północno-Atlantyckiego, jak te nowe szanse wykorzystają.

Związek Radziecki nie poprzestał na tych decyzjach i propozycjach. Wracając do wcześniej zgłoszonej inicjatywy zwołania konferencji europejskiej, poświęconej omówieniu całego zespołu posunięć w dziedzinie odprężenia militarnego, sekretarz generalny KPZR zaproponował dalszą rozbudowę środków zaufania rozszerzających Akt Końcowy KBWE. Chodzi tu przede wszystkim o wstępne informowanie o wielkich ćwiczeniach wojsk lądowych, z większym jednak wyprzedzeniem i również w przypadku zaangażowania mniej niż 25 tysięcy żołnierzy. Kraje socjalistyczne gotowe są rozważyć i inne koncepcje zmierzające do umocnienia zaufania między państwami i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny w Europie. Związek Radziecki jest gotów do podjęcia rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT III, natychmiast po wejściu w życie układu SALT II.

Społeczeństwo Polski przyjęło z dużym zainteresowaniem nowe pokojowe inicjatywy ZSRR i udziela im swego poparcia. Są one wyrazem naszej troski o Polskę i Europę.

Zdzisław PIŚ
(Interpress)

Jan Paweł II powrócił do Rzymu

RZYM PAP. Wczoraj papież Jan Paweł II powrócił do Rzymu, po zakończeniu 9-dniowej podróży do Irlandii, siedziby ONZ i Stanów Zjednoczonych.

Na lotnisku Fiumicino papieża i jego świtę powitali dostojnicy kościelni i przedstawiciele rządu włoskiego z premierem Francesco Cossigą.

Dziękując za powitanie, papież stwierdził m. in., że wizyta w Irlandii była dlań okazją do wygłoszenia słów na rzecz pokoju i pojednania na tej wyspie. Podkreślił, że w czasie spotkania ze Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, będącym wyrazem ideowej ciągłości z podobnym spotkaniem w siedzibie ONZ Pawła VI, przed 14 laty, pragnął zapewnić narody, że Kościół pragnie popierać wysiłki na rzecz zbudowania pokoju, opartego na sprawiedliwości.

Nawiązując do swej wizyty w Stanach Zjednoczonych, Jan Paweł II przypomniał poważną odpowiedzialność tego kraju za przyszłość świata „sprawiedliwego i godnego człowieka". Papież stwierdził też, że wizyta ta miała przede wszystkim charakter „kościelnego kontaktu z wiernymi i duszpasterzami".

Słynna prababcia

ZNAKOMITA aktorka, 77-letnia Marlena Dietrich została po raz drugi... prababcią. W Londynie przyszedł na świat Sean Riva, syn jej wnuka Piotra. Drugi prawnuczek słynnej prababci Matthew, liczy 2 lata.

Rumunia

Nauka za waluty wymienialne

W RUMUNII od obecnego roku akademickiego wprowadzono odpłatność w walutach wymienialnych dla obcokrajowców uczących się w RRS w liceach, na studiach wyższych, kursach doktoranckich i innych.

Według wyjaśnień uzyskanych w MSZ RRS, nowe warunki nauki nie dotyczą młodzieży z krajów socjalistycznych, która już uczy się w Rumunii. Młodzież z tych krajów, zarówno stypendyści rządu RRS, jak i ci, którzy są stypendystami własnych krajów i na ich koszt uczą się w Rumunii, ucznio wie liceów, studenci i doktoranci — zdobywać będą wiedzę w Rumunii na dotychczasowych zasadach.

Według tych samych wyjaśnień, nowe warunki nauki i odpłatność za nią w walutach wymienialnych w odniesieniu do młodzieży z krajów socjalistycznych obowiązywać będą tylko wówczas, jeśli dotyczyć to będzie tych, którzy zechcą rozpocząć od nowa naukę w Rumunii na własny koszt, albo jako stypendyści swych krajów — o ile nie zmieszczą się w limicie stypendiów rządu RRS.

Spotkania z NRD

Drogi przyjaźni

MIESZKAMY w tym samym bloku, dosłownie przez ścianę. Znamy się dobrze, przyjaźnimy. Drzwi są zawsze otwarte, zapraszająco. Wpadamy więc do sąsiadów często — raz na chwilę po sól, innym razem na dłużej. Ale — tu uderzmy się w piersi — najchętniej lubimy posiedzieć w kuchni, czasem w dużym pokoju gościnnym. Rzadko zaglądamy dalej...

Mam świeżo w pamięci tę noc, gdy po obu stronach granicy ustawiły się samochody, czekając na podniesienie szlabanu. Każdy chciał jako pierwszy przejechać przez Kołbaskowo, pokazując jedynie dowód osobisty. Niby tak niedawno, a to już osiem lat.

Pamiętam swój pierwszy dziennikarski wyjazd do NRD, zaraz po otwarciu granicy, na zaproszenie Reisebüro. Trwał tydzień: Berlin, Cottbus, Drezno, Lipsk... Pokazywano nam, szczecińskim dziennikarzom i działaczom turystycznym, wszystko, co ma służyć — jak podkreślano — przyjaciołom zza Odry. W NRD przygotowywano się bardzo starannie na przyjęcie polskich turystów. Na dynamiczny rozwój ruchu turystycznego liczyły zresztą obie strony.

Warto w NRD spędzić jeśli już nie urlop, to choć kilka dni — z bedekerem w ręku. Ba, nawet jednodniowa wycieczka może być ciekawa. Pamiętam, kiedyś wspólnie z redakcyjnym kolegą nie wysiedliśmy, jak wszyscy, na dworcu Lichtenberg, lecz pojechaliśmy dalej, S-bahnem dookoła Berlina. Stołeczna metropolia ukazała nam swoje inne oblicze, miasta rozbudowywanego przemyślnie, z rozmachem, z osiedlami oryginalnymi urbanistycznie (choćby te w kształcie litery U). Potem wędrowaliśmy zabytkowymi uliczkami, szukając śladów kapitana z Koepenick.

Albo wycieczki do Schwedt. Zazwyczaj korzystamy z drogi wzdłuż granicy. Jadąc inną trasą, szosą łączącą to miasto z Prenzlau, można zobaczyć przemysłową część Schwedt — kombinaty wybudowane przy udziale polskich specjalistów. Wygląda to nie tylko imponująco, ale i bajecznie kolorowo.

Naszych specjalistów można tam spotkać wszędzie. Pracują na budowach w rejonie Drezna i Cottbus, fachowcy z PKZ (m. in. ze Szczecina) restaurują pieczołowicie zabytki w całej NRD.

Na południu darmo szukać wieży telewizyjnej dominującej nad miejską zabudową. W Lipsku i Jenie takim akcentem architektonicznym są wieżowce uniwersyteckie. W gmachu lipskiej uczelni mieści się dosłownie wszystko — od biblioteki i sal wykładowych począwszy, na pokojach do pracy dla naukowców skończywszy.

W Jenie można zwiedzić salę tradycji Zeissa, obrazującą tak historię jak i współczesność zakładu. I tu pryska nasze wyobrażenie o tym kombinacie, zatrudniającym ponad 40 tysięcy osób, mającym swe oddziały produkcyjne niemal we wszystkich zakątkach NRD. Szkła optyczne (okulary, obiektywy) stanowią niewielki procent całej produkcji. Powstają tu przyrządy pomiarowe, potężne teleskopy, aparatura wysokich próżni, maszyny do elektronicznego przetwarzania danych, urządzenia techniki laserowej. Tu właśnie powstała kamera wielospektralna, wykorzystywana w lotach orbitalnych kompleksu „Salut — Sojuz".

Odwiedzamy też północne rejony NRD, a to z racji choćby związków gospodarki morskiej Polski i naszych sąsiadów. Do cieramy aż do Schwerina, bo tam właśnie, w pięknym zabytkowym mieście, jest redakcja „Norddeutsche Zeitung", z którą utrzymujemy przyjacielskie kontakty. I to miasto jest nam bardzo bliskie.

JACEK JASIEWICZ

Opowiadania Elizy Orzeszkowej w języku bułgarskim

ZBIÓR opowiadań Elizy Orzeszkowej, który ukazał się nakładem wydawnictwa „Narodna Kultura" w Sofii, stanowi przegląd twórczości tej wielkiej pisarki polskiej.

Wybranych przez Malinę Iwanowa sześć opowiadań Elizy Orzeszkowej to barwny wachlarz ludzkich postaw w warunkach rozpadającej się struktury kastowo-feudalnej. Zasługą jej jest również to, że przez odpowiedni zestaw utworów potrafiła doskonale uwydatnić cechy realizmu krytycznego w twórczości Orzeszkowej.

Zbiór opowiadań Elizy Orzeszkowej pt. „Panna Antonina" charakteryzuje się dobrym poziomem i potwierdza dobre tradycje „Panoramy" — popularnej biblioteczki wydawnictwa państwowego „Narodna Kultura".

Młodzieżowe inicjatywy

Pielęgniarski czepek ze znakiem jakości

W ŚRODOWISKU służby zdrowia obok lekarzy najwięcej społecznej uwagi skupiają pielęgniarki. Dość często spotyka się nie najlepsze opinie o opiece nad pacjentami, o niechętnym stosunku pielęgniarek do chorych itp. Opinie te są często krzywdzące dla większości przedstawicielek tego zawodu. Nie można jednak odmówić racji tym, którzy twierdzą, że coraz powszechniej obserwuje się zjawisko oddalania się pielęgniarek od chorych. W powodzi papierków, zabiegów administracyjno-organizacyjnych, w nawale codziennych trudności z właściwym wyposażeniem stanowiska pracy w narzędzia, leki itp., słowem w codziennej bieganinie, niejednokrotnie bezpowrotnie ginie czas, który powinien być przeznaczony na bezpośredni kontakt z chorym.

Są to problemy szczególnie odczuwane w szpitalnictwie. Pielęgniarka, jak to nie tak dawno podkreślali posłowie w czasie posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, „...powinna mieć czas i chęć zajęcia się nawet na pozór błahymi troskami pacjenta, mieć czas na wysłuchanie go i pomoc w przezwyciężeniu obaw i niepokojów związanych z leczeniem czy następstwami choroby...".

CZY ten czas można wygospodarować? Jak wynika z wyrywkowo prowadzonych badań na temat wykorzystania czasu pracy pielęgniarek, zadania bezpośrednio lecznicze pochłaniają im około 29 proc. czasu, diagnostyczne — 18 proc., prowadzenie dokumentacji — 18 proc., zadania pielęgniarskie — tylko 14 proc., przygotowanie stanowiska pracy około 5 proc. oraz zadania dotyczące współdziałania pracowników zatrudnionych w różnych działach danej placówki — 14 proc. Jak z tego wynika, wygospodarowanie dodatkowych minut, które można byłoby wykorzystać na to, aby usiąść przy łóżku chorego i spokojnie z nim porozmawiać, nie jest łatwe.

Niemały wpływ na taką sytuację ma nie odpowiadająca potrzebom liczba pielęgniarek; w różnych placówkach służby zdrowia pracuje ich obecnie 154 tys., a więc 44 przypada na 10 tys. mieszkańców. W poszczególnych województwach proporcje te układają się rozmaicie. Najlepsze wyniki (w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców) uzyskują województwa: łódzkie, stołeczne warszawskie, jeleniogórskie, najniższe: siedleckie (około 26 pielęgniarek na 10 tys. mieszkańców), ostrołęckie (nieco ponad 26), konińskie (ponad 27), ciechanowskie (przeszło 29), bialskopodlaskie (około 30).

Wydaje się jednak, że nawet istniejąca kadra pielęgniarska pełniej mogłaby zaspokoić istniejące potrzeby, gdyby jej praca była lepiej przygotowana i zorganizowana, gdyby nie obarczano pielęgniarek wykonywaniem wielu czynności, które powinny być spełniane przez innych. Pielęgniarki należą dziś bez wątpienia do najbardziej zapracowanych przedstawicieli zawodów medycznych. Przecież to właśnie one bez względu na pełnioną funkcję i wykształcenie pracują 46 godzin tygodniowo, podczas gdy np. sekretarki medyczne czy personel lekarski — 42 godziny.

NAWET w tych nie najłatwiejszych warunkach nadal jednak najistotniejszym elementem, decydującym o lepszej czy gorszej pracy pielęgniarki, jest poza wiedzą fachową jej zaangażowanie w wykonywaną pracę, sumienność. Tego też przede wszystkim trzeba uczyć i wymagać od młodych rozpoczynających pracę zawodową.

Od kilku lat takie właśnie wzorce popularyzuje wśród młodzieży zatrudnionej w służbie zdrowia Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Już w pewne tradycje obrósł wprowadzony przed kilku laty młodzieżowy plebiscyt „Białej Róży" na najlepszego nauczyciela i wychowawcę młodzieży w służbie zdrowia. Z pewnością w każdym zawodzie mistrz czy przełożony swoim postępowaniem, osobistymi cechami, stosunkiem do podwładnych może w znacznym stopniu wpłynąć na postępowanie podopiecznych, może uczynić wiele dobrego, ale w służbie zdrowia ma to znaczenie szczególne. Tu bowiem odpowiednie wprowadzenie nowego pracownika do zespołu, bezstresowa aklimatyzacja w nowym środowisku jest przecież bezpośrednio odczuwana przez chorych. Bardzo ważnym efektem tego rokrocznie prowadzonego plebiscytu jest oprócz wyróżnienia lekarzy i pielęgniarek przełamywanie silnych niekiedy barier pomiędzy przedstawicielami różnych zawodów medycznych.

ZNACZNIE młodszy jest Turniej Młodych Mistrzów Zawodu „O Złoty Czepek" w pielęgniarstwie i położnictwie, którego I Ogólnopolski Finał odbył się przed kilku miesiącami. Turniej został zorganizowany przez ZSMP przy współudziale Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, ZG ZZ Pracowników Służby Zdrowia oraz Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Jego celem jest przede wszystkim popularyzowanie zawodu pielęgniarskiego, tworzenie klimatu pobudzającego młodych do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a także zwiększenie aktywności społeczno-politycznej młodzieży zatrudnionej w placówkach służby zdrowia. Główna nagroda — to przyjęcie bez egzaminu wstępnego na Wydział Pielęgniarstwa Akademii Medycznej, druga i trzecia — to zwolnienie z egzaminu z pielęgniarstwa przy ubieganiu się o przyjęcie na Wydział Pielęgniarstwa AM. Zainteresowanie, jakie towarzyszyło turniejowi w tym roku, pozwala mieć nadzieję, że stanie się on jednym z ważnych elementów dopingujących młode pielęgniarki do dobrej pracy, tym bardziej że — jak się podkreśla w regulaminie konkursu — jego uczestnicy muszą się cieszyć nienaganną opinią przełożonych i, co szczególnie ważne, uznaniem chorych.

Zofia GRABIAŃSKA

Nagrodzona cierpliwość

AMERYKAŃSKI płetwonurek przez 8 lat badał miejsca na dnie zatoki Key West na Florydzie. Jego wytrwała praca dała obfity połów. Znalazł on na dnie złote łańcuchy o wadze 5 kg oraz inne kosztowności pochodzące z hiszpańskiego okrętu, który został zatopiony przez huragan w 1662 r.

„Pocałunek"

JEDEN z więźniów odsiadujących karę wieloletniego więzienia w Ohio (USA) odgryzł przy pocałunku swojej żonie dolną wargę. Poszło o to, że przybyła z wizytą do więzienia małżonka oświadczyła mężowi iż wniosła do sądu sprawę o rozwód. Małżonek nie wyrażał sprzeciwu, prosił tylko o pożegnalny pocałunek, który okazał się tak fatalny w skutkach.

Kolejny serial TV

„Daniel Osadowski"

POWSTAJE kolejny serial telewizyjny pt. „Daniel Osadowski" — składający się z sześciu półtoragodzinnych odcinków. Scenariusz napisał Aleksander Minkowski, reżyseruje Andrzej Kostenko. Akcja filmu obejmuje okres od 1946 r. do czasów współczesnych. Jego bohaterami są młodzi chłopcy (na początku filmu mają po 17 lat) z małego miasteczka, treścią — ich życiowe losy. W pięciu głównych rolach występują: Jan Jurewicz, Michał Anioł, Maciej Maciejewski, Wojciech Machnicki i Andrzej Golejewski.

NA ZDJĘCIU: na planie nowego serialu.

(Fot. CAF-Rozmysłowicz)

Po raz pierwszy w Polsce

Posiedzenie Międzynarodowej Rady Badań Morza

PO RAZ pierwszy Warszawa jest gospodarzem dorocznego posiedzenia Międzynarodowej Rady Badań Morza — ICES. Zgromadziło ono ponad 400 naukowców z 18 krajów członkowskich tej najstarszej morskiej organizacji.

JUŻ z racji samego położenia eksploatowanych łowisk rybołówstwo morskie jest przedsięwzięciem o charakterze międzynarodowym. Charakter ten decyduje o konieczności ścisłej współpracy zainteresowanych państw na polu badań naukowych dla potrzeb rybołówstwa, jak też w dziedzinie regulacji połowów, mającej na celu ochronę zasobów ryb przed ich wyniszczeniem, przed nadmierną eksploatacją.

Mimo, że ochrona środowiska stała się tematem modnym w ostatnim dziesięcioleciu, potrzeba nawiązania międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie ujawniła się na przełomie XIX i XX stulecia, kiedy to okazało się, że wprowadzenie do rybołówstwa napędu mechanicznego statków oraz włoka dennego — przy ogólnym wzroście flotylli rybackiej państw uprawiających połowy — niesie ze sobą groźbę przełowienia niektórych gatunków ryb. W tym czasie podjęto kroki w celu ujęcia współpracy międzynarodowej w formy organizacyjne.

Podstawowe zadania ICES — to popieranie i inicjowanie badań morza, zwłaszcza tych, które dotyczą żywych zasobów, opracowywanie programów tych badań i organizowanie ich w porozumieniu z państwami członkowskimi, a także ich publikowanie i rozpowszechnianie. Terenem działania ICES jest Ocean Atlantycki z morzami przyległymi, ze szczególnym uwzględnieniem północnego Atlantyku. Nowa sytuacja prawna na morzach i oceanach, rozszerzenie tzw. stref wyłącznego rybołówstwa przez państwa przybrzeżne utrudnia w pewnym stopniu współpracę międzynarodową na polu badań naukowych. Mimo to wszystkie państwa ICES wypowiedziały się za utrzymaniem tej organizacji i kontynuacją jej prac.

— **Znaczący udział w tych pracach mają polscy naukowcy** — mówi dyrektor Morskiego Instytutu Rybackiego prof. Ryszard Maj. — **Polskie badania prowadzone są na całym obszarze ICES, obejmują cały Atlantyk z morzami przyległymi, a w ostatnich latach nawet rejon Antarktydy, w którym dotychczas uczestniczy niewielu członków tej organizacji. Badania polskie mają bardzo szeroki zasięg; dotyczą fizykochemicznych warunków środowiska morskiego, ich wpływu na organizmy żywe, fito- i zooplanktonu, fauny dennej, biologii i oceny stanu zasobu ryb, techniki połowów i ochrony zasobów biologicznych, zanieczyszczeń środowiska morskiego i środków ich zwalczania itd.**

Przedmiotem szczególnego zainteresowania polskich naukowców jest oczywiście najbliższy nam Bałtyk. Prowadzone są prace związane z badaniami poszczególnych gatunków ryb, zwłaszcza tych, które mają znaczenie przemysłowe, jak śledź, szprot i dorsz. Eksperymentuje się w dziedzinie marikultury, czyli hodowli ryb w morzu. Poważny jest dorobek polskich specjalistów w walce z zanieczyszczeniami Bałtyku oraz udział Polski w pracach Komitetu Ryb Bałtyckich w ramach ICES.

Na posiedzeniach poszczególnych komitetów Rady polscy eksperci wygłosili ponad 20 referatów, co na ogólną liczbę 300—400 prac przedstawianych co roku przez wszystkie państwa członkowskie stanowi poważny wkład nauki polskiej do badań prowadzonych w ramach ICES.

W Międzynarodowej Radzie Badań Morza pracuje obecnie dwóch stałych delegatów Polski, w pracach różnych komitetów tej organizacji uczestniczy 20 ekspertów, z tego 14 z Morskiego Instytutu Rybackiego.

Polscy naukowcy już od 55 lat, działają w tej ważnej organizacji morskiej. Polska przystąpiła do niej w 1924 roku, a pierwszym delegatem, który wziął udział w posiedzeniu ICES, był prof. Michał Siedlecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Warto dodać, że z inicjatywy profesora powstało w roku 1921 Morskie Laboratorium Rybackie na Helu, przekształcone później w Morski Instytut Rybacki, mający do dziś siedzibę w Gdyni.

Jolanta NAPRUSZEWSKA

Zamiast na złom — z powrotem na tory

Węglarki przywrócone do życia

JUŻ czwarty rok Cukrownie Szczecińskie wykorzystują do transportu buraków wagony towarowe wycofane z ruchu na liniach PKP. Setki takich zużytych węglarek stoją na bocznych torach. Niektóre po wielu latach eksploatacji nie nadają się już do niczego, sporo jednak można naprawić i — po przyjęciu pewnych ograniczeń co do szybkości i ładowności — skierować nie na złom, lecz z powrotem na szlak.

Przedłużenie żywota zużytych wagonów towarowych, wykorzystanie ich do transportu towarów w ruchu lokalnym na nieduże odległości jest „wynalazkiem" szczecińskim. Na podstawie porozumienia między Cukrowniami Szczecińskimi a Pomorską Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych (i za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa Komunikacji) co roku naprawia na jej wspólnymi siłami pewna liczba wagonów, bardzo potem przydatnych w czasie jesienno-zimowej kampanii. Cukrownicy remontują pudła, kolejarze — metalowe podwozia. PKP wydzierżawia następnie cukrowniom naprawione węglarki za stosunkowo niewysoką opłatą. Pobiera od cukrowni tzw. przewoźne, ale nie każe sobie płacić postojowego za przetrzymanie wagonów — a trzeba tu dodać, że przed laty były to horrendalne kwoty. Korzystają więc obie strony i, co najważniejsze, kolej nie ma większych trudności z przewiezieniem dużej ilości ważnego ładunku, a cukrownie — z otrzymaniem surowca do przerobu na cukier.

Wagony, o których mowa, mają prawo kursować tylko na obszarze Pomorskiego Okręgu PKP, to jest w województwach: szczecińskim, koszalińskim i słupskim. Dostarcza się nimi buraki do trzech cukrowni: w Szczecinie, Gryficach i w Kluczewie. Podczas rozpoczynającej się obecnie kampanii cukrowniczej kolej przewiezie 240 tysięcy ton buraków (w roku ubiegłym przewiozła 177 tysięcy) używając do tego przeważnie wyremontowanych wagonów. Potrzebnych ich będzie aż 300 — na razie PKP zagwarantowały 207, a dalsze są w naprawie.

— **W ten sposób** — powiedział nam naczelnik Roman Góralski z Dyrekcji PKP — **rozwiązany został całkowicie problem dowozu buraków do cukrowni.**

Dodajmy na marginesie, że w tym roku Cukrownie Szczecińskie zrezygnowały zupełnie z przewozu buraków kolejami wąskotorowymi, co przez długie dziesięciolecia było niemalże tradycją. Na tę decyzję zanosiło się od dawna, gdyż pomimo stałego wzrostu kosztów transportu samochodowego systematycznie, z roku na rok, malał udział wąskotorówki w tego typu przewozach. W cukrowni gryfickiej rozebrano właśnie wąskotorową bocznicę, stawiając tym samym kropkę nad i. Propozycji zorganizowania mimo wszystko transportu buraków po wąskich torach lecz w normalnych, dużych wagonach (technicznie jest to możliwe) przedsiębiorstwo nie bierze pod uwagę.

Ale wróćmy jeszcze do sprawy wykorzystania uratowanych od kasacji wagonów towarowych. Po zakończeniu kampanii cukrowniczej nie stoją one bezczynnie. Kolej wydzierżawia je wówczas Lasom Państwowym do transportu papierówki lub też innym przedsiębiorstwom do przewozu kruszyw. Dzięki takiemu — przyznajmy, że prowizorycznemu — rozwiązaniu notowany od lat niedobór środków transportu odczuwany jest mniej dotkliwie.

(tski)

Akupunktura bez tajemnic

CORAZ szerzej prawo obywatelstwa w medycynie zdobywa sobie akupunktura. Stosuje się ją do leczenia newralgii, zapalenia korzonków nerwowych, niektórych schorzeń żołądka, układu oddechowego itd. Na poznanie miejsc w ciele człowieka, w które należy wkłuwać igiełki, lekarze — mistrzowie akupunktury — poświęcają po kilka lat. Ich tajemnice rozszyfrowali radzieccy specjaliści z miasta Czeboksary. Skonstruowali oni aparat pozwalający zlokalizować na powierzchni skóry szczególnie wrażliwe miejsca. Urządzenie to wykorzystuje zjawisko lepszej przewodności prądu elektrycznego oraz fakt, iż punkt taki odznacza się wzmożoną przewodnością prądu elektrycznego. W celu odszukania tajemnego miejsca, pacjentowi zakłada się na rękę elektrodę w kształcie bransolety, zaś drugą elektrodą wodzi się po skórze. Natrafienie na punkt, w którym należy umieścić igię, sygnalizuje zapalenie się żaróweczki.

Stereofoniczna nowość z Bydgoszczy

NOWOŚCIĄ Zakładów Radiowych UNITRA-ELTRA w Bydgoszczy jest stereofoniczny, przenośny odbiornik radiowy „Julia". Może on być zasilany z sieci lub z akumulatora samochodowego. Seria informacyjna jest już w produkcji i wkrótce powinna ukazać się w sklepach.

NA ZDJĘCIU: Katarzyna Stanek podczas montażu radioodbiornika tranzystorowego „Julia".

(Fot. CAF-Żołnowski)

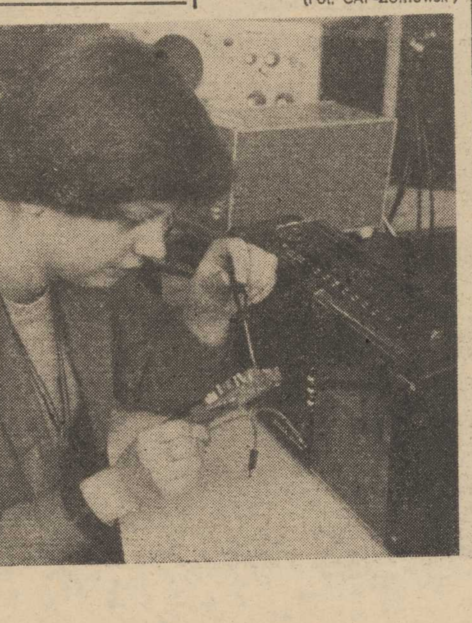

Nasza recenzja

Bajka o wojnie totalnej

Z PRZEPROWADZONYCH wśród uczniów szkół podstawowych badań nad sposobem spędzania wolnego czasu wynika, że zainteresowanie teatrem ludzi młodych jest minimalne. Starano się wśród nich poznać popularność rodzajów i gatunków piśmiennictwa. Najniżej notowano popyt na książki o budowaniu fabryk, o wielkich ludziach, o wynalazkach, poezję i baśń.

Dlaczego nastolatki nie lubią teatru, dlaczego nie chcą czytać baśni i poezji? W tym okresie życia nie przepada się też za mlekiem oraz kaszką i mądrzy rodzice starają się ten fakt uwzględnić w domowym jadłospisie. Nie wiem czy jest związek między kaszką a poezją, ale bez względu na to czy jest czy nie — literatura dla młodzieży i teatr muszą z upodobaniami nastolatków się liczyć. Literatura ze swymi czytelnikami poszła na kompromis, teatr czyni to niechętnie.

Nie wiem czy szczeciński Teatr Lalek „Pleciuga" bada zainteresowania swych widzów. Chyba podobnie jak inne teatry lalkowe, i nie tylko lalkowe w naszym kraju, bardziej sobie ceni opinię recenzentów i krytyków niż widowni, no i może jeszcze liczy się ze stanowiskami pedagogów przyprowadzających wychowanków do teatru. A szkoda, że tylko z nimi, bo przy Wyższej Szkole Pedagogicznej chyba istnieją możliwości rozpoznania upodobań najmłodszej widowni.

Wstęp ten wziął się stąd, bo sprawozdanie z kolejnej premiery w „Pleciudze" chcę potraktować nieco inaczej niż to jest w zwyczaju recenzenckim: będę rzecznikiem młodego widza.

Na scenie „Pleciugi" grana jest „Bajka o żołnierzu i śmierci" Jacka Jokiela. We wstępie od autora czytamy, że jest ona próbą łączenia baśni ludowej z mitami o bohaterach szturmujących piekło, pokonujących śmierć. Więcej: żołnierz, bohater tej bajki, występuje jako obrońca zagrożonej Ziemi, która jest wielką ojczyzną ludzi. „Bohaterem takim może być, ze względu na swoją historię, żołnierz polski, Jaś, ale także każdy inny żołnierz wolności, walczący o życie dla ludzkości. Jednak polska tradycja wykształciła szczególne wyobrażenie o żołnierzu i przedstawienie pozostaje z nią właśnie w zgodzie. Chociaż zły cesarz ma chwilową władzę nad Jasiem — ostatecznie zwycięzcami pozostaną Jaś i jego ukochana Kasia, którzy będą żyć w pokoju".

Spektakl ten można nazwać spektaklem debiutów. Reżyser Jacek Jokiel prawdopodobnie zgłosi go jako warsztat reżyserski, scenografka Barbara Kobylińska wystąpiła jako debiutantka, śmierć animowała Hanna Piwowarczyk, której była to pierwsza rola w teatrze zawodowym po otrzymaniu dyplomu we Wrocławiu.

NA SOBOTNIM przedstawieniu premierowym była młodzież starszych klas podstawowych ze Szczecina, Stargardu, Gorzowa Wielkopolskiego. Niektórzy przyszli z młodszym rodzeństwem, m.in. z II klasy. Po przypomnieniu przez bileterkę, by podczas przedstawienia nie szeleszczono papierkami od cukierków, po wygaszeniu na widowni świateł rozmowy młodych widzów nie od razu ustały, na sali nie odczuwało się napięcia oczekiwania na widowisko. Ale muzyka, scenografia, pierwsze pojawienie się kukiełek wzbudziły zainteresowanie widzów. Umilkły rozmowy, szepty, uwaga ich skoncentrowała się na tym, co się dzieje na scenie. Czy starano się rozszyfrować znaczenia alegoryczne? Bawił przede wszystkim ruch śmierci i diabła. Natomiast tekst nie mobilizował do zrozumienia treści dialogu. Aluzje do średniowiecznej literatury dydaktycznej czy do utworów Marii Konopnickiej nie mogły być zrozumiane przez młodzież, która jeszcze kontaktów z tą literaturą nie miała. Wszystkie staropolskie słowa, które na lekcjach języka polskiego w liceum objaśniane są przez polonistę, utrudniały pojęcie sensu wypowiedzi, od samego początku sztukę czyniły niejasną, główne założenia ideowe gubiąc w nieczytelnym dialogu między śmiercią i diabłem.

Autor nie pierwszej sztuki dla teatru lalek, zbyt mocno zaufał tezie utworu, zapominając o postaciach. I tak np. ten, który miał być bohaterem — Jaś — jest w cieniu śmierci, absolutnie niczym, nie zjednuje sobie sympatii widza, a przeniesienie uwagi na niego w finale jest sztuczne i niczego już nie zmienia. A przecież miała to być bajka o żołnierzu!

Podczas przerwy starałem się wśród dzieci znaleźć chętnych do rozmowy o sztuce. Niewielu w ogóle wyrażało ochotę na jakąkolwiek dyskusję o oglądanych scenach. Ci, którzy zgodzili się na rozmowę, nie zawsze potrafili powiedzieć, o czym jest sztuka, nie zdołali też objaśnić symbolicznej funkcji dekoracji, a niektórzy — nawet kukiełek.

Druga część przedstawienia nie zmieniła stosunku widowni do oglądanego widowiska; na sali dało się odczuć zmęczenie, rozmowy stały się głośniejsze.

Zdaniem autora „Bajka o żołnierzu i śmierci" miała ukazać problem zagrożenia ludzkości, jakim jest wojna totalna. W wieku wojen i starań o trwały pokój trudno takie intencje podważać. Ale czy same intencje wystarczą, by wprowadzić utwór z dobrym zamysłem wychowawczym, ale chybionym artystycznie, na scenę? Największym nieporozumieniem w tej bajce jest chęć mówienia do nastolatków o sprawach powszechnie znanych w sposób, jaki im nie odpowiada, językiem odległym od języka, którym mówią na co dzień. Czy aby mówić o potwornych skutkach wojny totalnej trzeba w XX wieku uciekać się do bajki? Czy aby powiedzieć czym jest śmierć, jest sens powtarzać średniowieczną alegorię podretuszowaną leśmianowskim erotyzmem?

Krótko mówiąc „Bajka o żołnierzu i śmierci" właściwie nie ma swego adresata. A szkoda.

(K)

TEATR Lalek „Pleciuga". „Bajka o żołnierzu i śmierci" Jacka Jokiela. Reżyseria — J. Jokiel, scenografia — Barbara Kobylińska, muzyka — Janina Rowińska. Premiera 29.IX.1979 r.

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

287

Twarz Marlowe'a nie taiła udręki.

— Wróciłem do teatru — ciągnął. — Musiałem spróbować pogodzić się z Seanem. Drzwi do jego garderoby były zamknięte na klucz, ale wydawało mi się, że Sean jest w środku. Pukałem i pukałem, ale on ani się nie odzywał ani nie otwierał drzwi, więc rozzłościłem się i pchnąłem drzwi tak, że się otworzyły. Chciałem go przeprosić twarzą w twarz, a nie przez drzwi.

Leżał na łóżku. Przegub lewej ręki miał szeroko przecięty i wszystko dookoła było zakrwawione. Założyłem mu opaskę uciskową i jakoś odszukałem doktora Kennedy'ego, Rodricka i Franka. Sean wyglądał jak trup i przez cały czas, kiedy Kennedy zszywał mu ranę, nawet nie pisnął. Kiedy rana była już zszyta, Frank odezwał się do mnie: — No i co, skurwielu, jesteś zadowolony?

Nie byłem w stanie odpowiedzieć. Stałem tylko, sam siebie nienawidząc.

— Idź stąd i nie wracaj — powiedział Rodrick.

Ruszyłem do drzwi, kiedy nagle usłyszałem głos Seana, który przywoływał mnie cichym szeptem. Obróciłem się i zobaczyłem, że patrzy na mnie, ale nie złością tylko tak, jakby mi współczuł. — Przepraszam, Peter — powiedział. — To nie była twoja wina.

— Boże Święty, Sean — wydusiłem z siebie. — Nie chciałem ci zrobić nic złego.

— Wiem — odparł. — Proszę cię, bądź moim przyjacielem. — Potem spojrzał na Parrisha i Rodricka i powiedział: — Chciałem odejść, ale teraz — uśmiechnął się tym swoim cudownym uśmiechem — tak się cieszę, że znów jestem w domu.

Twarz Marlowe'a zdradzała wyczerpanie. Po szyi i klatce piersiowej spływał mu strugami pot. Król zapalił papierosa.

Marlowe bezradnie wzruszył ramionami, a potem wstał i odszedł, przytłoczony wyrzutami sumienia.

288

XVII

— No prędzej, prędzej, ruszać się — poganiał Marlowe ziewających mężczyzn, którzy ustawili się w posępnym szeregu przed barakiem. Słońce dopiero co wzeszło, śniadanie było już tylko wspomnieniem, a jego skąpość wzmagała jedynie powszechne rozdrażnienie. Tak samo zresztą jak perspektywa długiego upalnego dnia na lotnisku. Chyba, że mieliby szczęście.

Z ust do ust podawano sobie wiadomość, że jedna z brygad miała dzisiaj pójść na zachodni skraj lotniska, gdzie rosły palmy kokosowe. Plotka głosiła również, że mają zostać ścięte trzy palmy. Rdzeń palmy kokosowej był nie tylko jadalny, ale bardzo pożywny, i stanowił wielki rarytas, zwany „kapustą milionerów", ponieważ aby go zdobyć, trzeba było ściąć całe drzewo. Oprócz „kapusty milionerów" należało także oczekiwać orzechów kokosowych. Wystarczająco dużo, żeby obdzielić trzydziestoosobowy oddział. Dlatego właśnie tak wśród oficerów jak i żołnierzy panowało napięcie.

Podoficer służbowy baraku podszedł do Marlowe'a i zasalutował. — To już wszyscy panie kapitanie. Dwudziestu ludzi łącznie ze mną.

— Powinno być trzydziestu.

— Tak, ale jest tylko dwudziestu. Reszta chora albo ściąga drzewo na opał. Nic na to nie poradzę.

— Dobrze. W takim razie idziemy do bramy.

Sierżant dał znak i żołnierze ruszyli w rozsypce wzdłuż muru więzienia ku barykadzie służącej od zachodu za bramę, gdzie mieli połączyć się z resztą brygady wyruszającej na roboty na lotnisku. Marlowe skinął na sierżanta i zebrał swoich ludzi w najlepszym miejscu, to znaczy bliżej końca kolumny, gdzie istniało większe prawdopodobieństwo że zostaną wybrani do ścinania palm. Kiedy spostrzegli jego manewr, ożywili się i szybko ustawili w szyku.

Wszyscy zaopatrzeni byli w stare podarte koszule wciśnięte do worków na łupy. Nikt nie wyruszał poza obóz bez tych worków a przybierały one różne formy. Czasami był to zwykły żołnierski chlebak, czasem walizka, innym razem pleciony koszyk a kiedy indziej jakaś torba albo szmata zawiązana na kiju, lub też po prostu kawałek materiału.

(cdn)

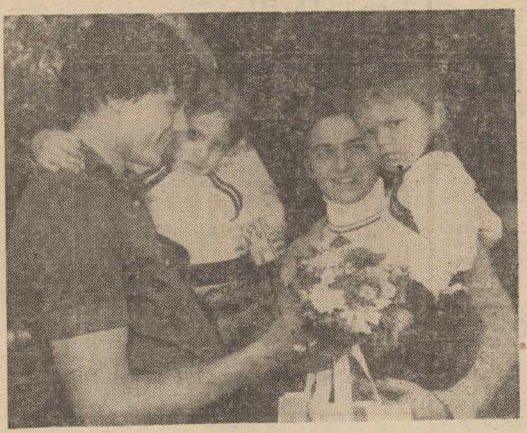

TO już jutro piłkarska reprezentacja Polski rozegra kolejny pojedynek o awans do Finałów Mistrzostw Europy. Przeciwnik biało-czerwonych — Islandia — jest najsłabszą drużyną w grupie. Aby jednak polepszyć konto bramkowe, Polacy muszą wysoko wygrać. Szczególne to zadanie dla snajperów, wśród których wymienia się Stanisława Terleckiego — strzelca obu bramek w meczu ze Szwajcarią.

NA ZDJĘCIU: S. Terlecki z żoną Ewą oraz synkami Tomkiem i Maćkiem.

Foto: CAF-Radkiewicz

Kadra w Kamieniu

W OŚRODKU sportowo-rekreacyjnym w Kamieniu koło Rybnika rozpoczęło się zgrupowanie piłkarskiej reprezentacji Polski. Tym razem wybrańcy trenera Ryszarda Kuleszy przygotowują się tu do meczów eliminacyjnych mistrzostw Europy z Islandią w Krakowie oraz z Holandią w Amsterdamie.

Jak twierdzi trener Ryszard Kulesza „w Krakowie chcemy wygrać. Ostrzegam jednak przed zbytnim optymizmem. Reprezentacja Islandii też potrafi grać w piłkę i nieporozumieniem są żądania kibiców domagających się np. dwucyfrowego zwycięstwa. Skład na Islandię podam dopiero w środę.

Kryterium uliczne w Resku

Kolarze zakończyli sezon

PONAD 100 kolarzy reprezentujących 14 klubów z województw szczecińskiego, gorzowskiego, słupskiego i koszalińskiego startowało w kolarskim kryterium ulicznym, które odbyło się w niedzielę w Resku. Zawody te zakończyły sezon kolarski w naszym województwie. Wyścigi rozegrano w pięciu kategoriach wiekowych. Najlepszy wśród seniorów, którzy ścigali się na dystansie 40 km, był Czesław Skiba z Piasta Słupsk. Drugi na mecie był jego kolega klubowy Stanisław Gosiewski, a trzeci Józef Kołopajło z Nasiennika Gryfice.

Wyścig juniorów na 32 km zakończył się sukcesem kolarzy Gryfa Szczecin, którzy zajęli w nim trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Zbigniew Szkołuda przed Ryszardem Dawidowiczem i Franciszkiem Harbacewiczem.

Wśród juniorów młodszych na dystansie 24 km triumfował Sławomir Krawczyński (Nasiennik Gryfice) przed Wacławem Borysewiczem (Ogniwo Szczecin) i Henrykiem Sawickim (Pomorzanin Nowogard).

Wyścig młodzików na 16 km wygrał Zbigniew Kula (Zootechnik Kołbacz). W zmaganiach najmłodszych kolarzy rocznika 65 i 66 najlepszy okazał się Jarosław Jackowski z Nasiennika Gryfice.

Piłkarska liga międzyzakładowa

Gryfia na czele rozgrywek

64 DRUŻYNY piłkarskie reprezentujące zakłady pracy toczą boje w szczecińskiej międzyzakładowej lidze piłki nożnej która działa przy Wojewódzkim Uniwersytecie Robotniczym ZSMP w Szczecinie. Po rozegraniu kolejnych spotkań pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek superligi, w której walczy 10 najlepszych zespołów, zajmuje zespół Stoczni Gryfia.

A oto tabele poszczególnych grup:

SUPERLIGA

1. Stocznia Gryfia	9:3	12—6
2. Stocznia Parnica	7:5	12—6
3. ZPS	7:3	7—3
4. Transbud	6:6	6—4
5. Wiskord	6:4	7—6
6. TAXI	6:6	5—7
7. Stocznia Warskiego	5:5	7—5
8. PZ Chemiczne	5:7	9—13
9. Hydroma	3:7	4—9
10. Promer	2:10	8—16

I LIGA — I GRUPA

1. KBO nr 1	8:4	8—6
2. PKS	7:3	8—5
3. KW MO	7:5	9—7
4. Żegluga Szczecińska	6:6	7—7
5. MPGM	5:5	7—7
6. CPN	5:5	7—7
7. WPPM	5:5	8—7
8. WSS Społem	5:5	7—8
9. Zespół Elektrowni	4:8	6—7
10. PZMot.	3:9	5—9

I LIGA — II GRUPA

1. PTHW	11:1	19—4
2. PTSL nr 11	6:2	9—6
3. WPKM	6:2	8—3
4. Cukrownia Szczecin	6:6	9—7
5. PAM	5:5	7—7
6. SPBO nr 3	4:4	7—9
7. FMS Polmo	4:6	9—8
8. Politechnika	3:5	4—6
9. KPRB nr 2	2:6	5—13
10. OHP	1:11	4—16

II LIGA — I GRUPA

1. STW-OS	10:2	14—5
2. Zakł. Chem. Police	8:2	14—6
3. Transocean	8:2	11—4
4. Selfa	7:5	16—11
5. WUT	6:6	6—6
6. SPRI	5:7	7—7
7. SPISIE	2:8	2—9
8. Meratronik	2:8	5—10
9. BPHW	2:4	5—10
10. WPEC	0:10	1—14

II LIGA — II GRUPA

1. SPBO nr 2	12:0	28—5
2. Famabud	9:1	13—4
3. Załom	9:3	10—4
4. PPDiUR Gryf	7:5	12—6
5. MORS	3:7	6—11
6. ZETO	3:7	6—15
7. RPWiK	2:8	6—9
8. SPBP	2:8	7—17
9. ZRM	1:9	5—22

III LIGA — I GRUPA

1. WPHW	6:0	23—3
2. Połmowiec	4:0	13—4
3. MPO	4:2	10—5
4. Chemik	3:3	8—14
5. Polmos	2:2	5—5
6. ZPO Odra	1:3	4—12
7. Prefabud	0:4	0—6
8. Żegluga na Odrze	0:6	6—23

III LIGA — II GRUPA

1. Ornament	4:0	7—3
2. Gryfplast	3:1	7—5
3. WUTEH	2:2	4—4
4. SZNF	2:4	7—9
5. PZM	2:4	5—6
6. Pomerania	1:1	2—2
7. SSPRTP	0:2	3—4

Tenis stołowy

Wkrótce ruszy liga międzyzakładowa

ZARZĄD Wojewódzki TKKF zawiadamia, że wkrótce wznowione zostaną rozgrywki międzyzakładowej ligi tenisa stołowego. W związku z tym dziś o godz. 17 w siedzibie ZW TKKF przy ul. Tkackiej 55 (pokój nr 10) odbędzie się zebranie organizacyjne z udziałem kierowników drużyn poświęcone organizacji rozgrywek w sezonie 1979/1980.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

TENISIŚCI stołowi Błękitnych Stargard w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pokonali Nasiennika Gryfice 13:5. Najwięcej punktów zdobyli: dla Błękitnych — W. Mateńko i P. Rysztyj po 4,5, dla Nasiennika — M. Grzesiak 3.

XV RTN — zakończony

Najlepsi w klasyfikacji:

Zarząd Portu Szczecin, PEDiM i Bumar Hydroma

ZAKOŃCZYŁY się już sportowe zmagania XV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych — spartakiady załóg szczecińskich zakładów pracy — odbywającego się pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego". Biuro Turnieju mieszczące się przy ZW TKKF dokonało podsumowania imprezy, ogłaszając nieoficjalną klasyfikację zespołową.

W FINAŁACH tegorocznego RTN startowało blisko 3 tys. osób reprezentujących 51 zakładów pracy naszego miasta. W tym roku do punktacji nie wliczono rozgrywek lig międzyzakładowych, które jak wiadomo, powstały na bazie RTN. W ligach międzyzakładowych piłki nożnej, siatkówki kobiet i mężczyzn, tenisa stołowego uczestniczy blisko 3 tys. osób.

Po rozegraniu poszczególnych dyscyplin podawaliśmy najlepsze ekipy w klasyfikacji ogólnej. Jak wiadomo od początku turnieju prowadzona jest także klasyfikacja generalna (za wszystkie dyscypliny), z tym że w tym roku zakłady rywalizowały w trzech kategoriach: grupa I — wszystkie przedsiębiorstwa, grupa II — zakłady średnie, zatrudniające od 500 do 1000 osób, grupa III — zakłady mniejsze zatrudniające poniżej 500 osób. Wiadomo, że w gr. I główną rolę powinny odgrywać zakłady największe. I tak było. W XV RTN walka o pierwsze miejsce toczyła się głównie między ekipami Stoczni im. A. Warskiego i Zarządu Portu Szczecin. Na finiszu lepsi okazali się portowcy, którzy wyprzedzili swych rywali o... 4 pkt.. Podkreślamy, że jest to punktacja nieoficjalna, nadal trwa bowiem weryfikacja wyników.

Niespodzianką jest wysoka lokata takich przedsiębiorstw jak: Bumar Hydroma, Stocznia Remontowa Parnica, Elektromontaż, Zakład Zespołów Automatyki. Właśnie te przedsiębiorstwa należą do zakładów średnich i one znajdują się na czele klasyfikacji grupy II. Niezależnie od tego, jak równy z równym rywalizowały z największymi zakładami naszego miasta. W grupie III zdecydowanym liderem jest Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów, które wyprzedziło Izbę Rzemieślniczą aż o 110 pkt.

Prowadzenie współzawodnictwa w trzech grupach okazało się rzeczą bardzo pożyteczną. Odpowiednio bowiem został oceniony wysiłek sportowy i organizacyjny także mniejszych zakładów pracy, które jak się okazuje, w naszym turnieju odgrywają znaczną rolę.

A oto końcowa klasyfikacja (nieoficjalna):

GRUPA I

1. Zarząd Portu Szczecin	— 321	pkt.
2. Stocznia im. A. Warskiego	— 317	pkt.
3. KBO-1	— 260	pkt.
4. Elektrownia Dolna Odra	— 253	pkt.
5. Bumar Hydroma	— 244	pkt.
6. Stocznia Remontowa Parnica	— 228,5	pkt.
7. SSR Gryfia	— 218	pkt.
8. Elektromontaż	— 215,5	pkt.
9. Zakład Zespołów Automatyki	— 202	pkt.
10. WSS Społem	— 179,5	pkt.

Sklasyfikowano 44 zakłady pracy.

GRUPA II

1. Bumar Hydroma	— 244	pkt.
2. Stocznia Remontowa Parnica	— 228,5	pkt.
3. Elektromontaż	— 212,5	pkt.
4. Zakład Zespołów Automatyki	— 202	pkt.
5. WPEC	— 101,5	pkt.

Sklasyfikowano 11 zakładów.

GRUPA III

1. PEDiM	— 176,5	pkt.
2. Izba Rzemieślnicza	— 66	pkt.
3 Spółdzielnia Pracy Jedność	— 47	pkt.
4. Rejon Dróg Publicznych	— 41	pkt.
5. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych	— 28	pkt.

Sklasyfikowano 10 zakładów.

W LISTOPADZIE ROZDANIE PUCHARÓW

NA wczorajszym posiedzeniu prezydium Komitetu Organizacyjnego XV RTN ustalono, że uroczyste zakończenie imprezy odbędzie się 16 lub 17 listopada. W trakcie tej uroczystości rozdane zostaną puchary dla najlepszych ekip zakładowych w poszczególnych grupach, pamiątkowe medale, dyplomy oraz wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych dla RTN.

T.R.

W hali WDS

Drużynowe MP w gimnastyce artystycznej

W DNIACH 13 i 14 bm. w hali WDS odbędą się drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. W zawodach wystartuje 36 zawodniczek reprezentujących siedem klubów: Spartę Szczecin, PZG Warszawa, Beskid Bielsko Biała, Pałac Młodzieży Gdynia, Start Gdynia, Energetyk Poznań, Huragan Wołomin. Tytułu mistrzowskiego bronić będą gimnastyczki Energetyka Poznań.

W sobotę zawodniczki startować będą z następującymi przyborami: skakanka, piłka, maczugi. W niedzielę natomiast oglądać będziemy dwa układy: obręcz i skakankę.

XXX-lecie stargardzkiej Spójni

Jubileuszowe turnieje koszykówki i piłki ręcznej

SPÓŁDZIELCZY Klub Sportowy Spójnia Stargard obchodzi w tym roku jubileusz XXX-lecia swojego istnienia. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademia. Jubileusz uświetniły ponadto międzynarodowe turnieje koszykówki i piłki ręcznej mężczyzn. W rozgrywkach koszykarzy pierwsze miejsce wywalczyli zawodnicy Spójni przed drużynami LOK Bernau i Lechem Poznań. W turnieju piłki ręcznej zwycięstwo wywalczyli również zawodnicy stargardzkiego klubu.

• • •

KOSZYKARZE Spójni Stargard rozegrali ponadto kolejne mecze o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Przeciwnikiem ich był zespół Lecha II Poznań. Oba spotkania zakończyły się zwycięstwami Spójni, która pokonała gości 129:103 i 117:74. Najwięcej punktów w obu meczach zdobyli: dla Spójni — Ładniak 68, Łabędzki 60, Koziorowicz 39, Żyliczyński 35, dla Lecha II Poznań — Wawrzyniak 48, Torgowski 46.

Zawody w akrobacji samolotowej

Puchar prezydenta Szczecina dla Pawła Pawlaka

AEROKLUB Szczeciński był organizatorem zawodów w akrobacji samolotowej, których główną nagrodą był puchar prezydenta Szczecina. W trzydniowej imprezie startowało 16 pilotów reprezentujących aerokluby: Szczecina, Gliwic, Rybnika, Lublina, Elbląga i Torunia. W grupie „A", w której startowali najlepsi piloci zwyciężył zawodnik Aeroklubu Szczecińskiego Paweł Pawlak, zdobywając tym samym puchar prezydenta Szczecina. Drugie miejsce zajął Marek Szufa z Aeroklubu Gliwickiego, a trzecie Krzysztof Jędrysek z Aeroklubu Szczecińskiego. W klasie „B" najlepszy był Wacław Gojny (Aeroklub Rybnik) przed dwójką szczecińskich pilotów Kazimierzem Szymkowiczem i Bogdanem Kołodziejskim.

Złoty medal szczecińskiego modelarza

W WARNIE odbyły się mistrzostwa państw socjalistycznych modelarzy samochodowych. W zawodach tych szczecinianin Władysław Dudzewicz z modelarni SM Wspólny Dom zdobył złoty medal i puchar w klasie modeli samochodów zdalnie sterowanych.

Strzelectwo

Gryficzanie zwyciężają w Słupcy

PIĘKNY sukces odniosła ekipa strzelecka naszego województwa na XIII ogólnopolskich zawodach przed siębiorstw gospodarki rolnej, które odbyły się w Słupcy. Drużyna siła dająca się z trójki strzelców: Magdalena Cebulska (Cerkwica), Jan Chruściel, Zbigniew Rautt (obaj Gryfice) zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej z sumą 746 pkt, wyprzedzając Koszalin — 733 pkt, Poznań — 729 pkt. Startowało 47 ekip wojewódzkich.

W klasyfikacji indywidualnej J. Chruściel był pierwszy — 265 pkt, a Z. Rautt drugi — 247 pkt. Natomiast M. Cebulska sklasyfikowana została na czwartej pozycji wśród pań.

Poza konkursem startował Szczecin II, zajmując 4 miejsce. (r)

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:
Ludwika, Dionizego
JUTRO:
Franciszka, Pauliny

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 18 st. Wiatry słabe, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1022 hPa (767 mmHg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kopciuch" g. 19; **ZAMEK** — „Źródło" g. 19; **SALA** [illegible] (Teatr Polski) „Co u pana słychać?" g. 21; **MUZYCZNY** — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Tu pod gwiazdą polarną: Aksel i Elina" g. 8.30, 12, 15.30, 19, fiński, l. 15 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Placówka" g. 9, 11.15, 13.30, pol., l. 12; „Dzięki Bogu już piątek" g. 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Wersja pułkownika Zorina" g. 16, radz., l. 15; „Idź do mamy, tata pracuje" g. 18, 20, fr., l. 18 (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Z podniesionym czołem" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Gwiezdne wojny" g. 15, 19.30, USA, l. 12; „Hallo taxi" g. 17.30, NRD (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) „Piekielne przygody" g. 17, pol.; „Ślad Rosomaka" g. 11, 13, 15, radz., l. 12; „Wodzirej" g. 18, 20, pol., l. 18; „Cenny depozyt" g. 22, fr., l. 18 (wtorek i środa); w środę o g. 10 i 17 „Na Dzikim Zachodzie" pol.; **HETMAN** (Pomorzany) „Podróż kota w butach" g. 11, 13.15, jap.; **ZAMEK** — „Sekcja specjalna" g. 18, fr., l. 15; [illegible] (tel. 762-40-80) „Trzy dni Kondora" g. 16, 18.15, 20.30, wł., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Godzilla contra Gigan" g. 17.30, jap.; „Tortury" g. 19.30, fr., l. 15; **MEWA** (Zelechowo) „Niezwykła" g. 17, ang., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Długi weekend" g. 17.30, hiszp., l. 15; „Nie wychylać się" g. 19.30, jug., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) „Zapach kobiety" g. 18, wł., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Wierna na żonę" g. 17, 19, fr., l. 18; **BAJKA** (Police) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 17, 19, USA, l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Szczęki II" g. 18, USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Każdy umiera w samotności" RFN, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Kombinator" NRD, l. 15; „Bliskie spotkania 3 stopnia" USA, l. 12; **DAR** (Stargard) „Placówka" pol., l. 12; **INA** (Stargard) „Rollercoaster" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich; Młodzi plastycy Wybrzeża g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970. Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; **XXX** lat Stoczni im. A. Warskiego; Malarstwo M. Bazovsky'ego g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 11—17; **ZAMEK** — BWA — malarstwo z Galerii Miasta Bratysławy; Grafika z Galerii Miasta Pragi; Grafika Jirzego Szvengsbira g. 10—18; Rzeźba i medale Stanisława Bizka — otwarcie g. 15.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej — 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 992; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Studio TV Młodych (kolor). 17 Klinika zdrowego człowieka (kolor). 17.25 „Sonda" (kolor). 17.50 W kręgu rodziny (kolor). 18.20 Między nami jaskiniowcami (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Film TV hiszp. „Saga rodu Rius" (kolor). 21.20 Studio Sport. 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Camerata (kolor). 22.50 Szuflada — Michał Rusinek (kolor).

PROGRAM II

16.05 Jęz. angielski. 16.35 Jęz. niemiecki. 17 Dla dzieci „Cudaczek". (kolor). 17.30 Poradnia „Zaufanie". 18 Poradnik dobrych obyczajów (kolor). 18.20 Partnerzy na morzu. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wtorek melomana (kolor). 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Premiera w Dwóch „Mężczyzna w sile wieku". 22.45 Film dokum. „Nigdy więcej" (kolor).

ŚRODA

6 i 6.30 TTR. 11.05 Fizyka dla kl. VII. 12 Chemia dla kl. VII. 12.45 i 13.25 TTR. 15.30 NURT — matematyka. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Losowanie Małego Lotka. 16.40 Świat, który nie może zginąć. 17 Studio Sport — eliminacje ME Polska — Islandia. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Film TV USA „Aniołki Charliego". 21.10 Studio Sport. 21.50 Film dokum. „Nigdy więcej" (kolor). 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 „Kształt słowa" (kolor).

PROGRAM II

15.30 Jęz. rosyjski (kolor). 16 Jęz. angielski. 16.30 Kino TDC „Graciela z Ekwadoru" (kolor). 17 Film TV NRD „Amor wpadł do wody" (kolor). 18.30 Antyczny świat prof. Krawczuka. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wieczór podróży i przygody (kolor). 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Wszystko już było „Wokół ballady" (kolor). 22.35 Przedmioty (kolor). 23 Bez recept — program dla rodziców.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 16 Melodie i rytm. 17 Wiadomości. 17.15 „Złote wrota". 17.45 Pedagodzy — pedagogom. 18.15 „Lato z Katką". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Dzień na Zachodzie. 19.30 Kronika. 20 „Mont Blanc". 21.25 Ring. 22 Kronika. 22.15 Mistrzowskie interpretacje.

ŚRODA

7.55 Jęz. angielski. 8.25 „Tajda". 9.25 Kronika. 10 „Mont Blanc". 11.20 Ring. 12 Odpowiedzi. 12.30 Wiadomości. 12.45 Jęz. angielski. 14.30 Program dla szkół. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody kawalera Wiercipięty". 19.30 Kronika. 20 Film dokum. „Spotkania w śniegu". 20.25 Swing. 21.10 Sport. 21.55 Kronika. 22.10 Film NRD „Wielki Wóz".

RADIO

PROGRAM I

14.05 Informacje dla kierowców. 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z za granicy. 15.10 Studio „Gama". 15.45 Informacje dla kierowców. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Muzyka Beskidu. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży. 21.29 Utwory St. Moniuszki. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Orkiestra J. Miliana. 16.10 Klasycy muzyki XX wieku. 16.40 Toccata i fuga d-moll. 17 Operetka — jej twórcy i wykonawcy. 17.20 „Szecherezada". 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Piebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19 Koncert z nagrań WOSPRITV w Katowicach. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wydawniczy. 20 Redakcyjne Forum. 20.20 Płyty stare i nowe. 21.24 Muzyka. 21.40 Motety Williama Byrda. 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Utwory Bogusława Madeya. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Muzyka młodej generacji. 15.40 Z nowych nagrań Electric Light Orchestry. 16 Reportaż „Jak potok płynie czas". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Posłuchać warto... 19.15 „Wstęp do jesieni". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Cylinder van Troffa". 20 Z mojej płytoteki. 20.30 „Odbicia w dźwięku". 21 Oklaski dla Arethy Franklin. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Fonoteka XX wieku. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Muzyka górali pienińskich. 15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki do których wracamy. 16.05 Dzieci specjalnej troski. 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 PAW. 17 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Muzyka na starym fortepianie. 20.15 Opowieść o Czajkowskim. 20.45 XIV Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy. 21.20 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 21.50 NURT — psychologia. 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Dziwne zwyczaje

W URZĘDZIE pocztowo-telekomunikacyjnym nr 5 przy al. Wyzwolenia panują dość dziwne zwyczaje. Każdy petent, który chce sprawdzić numer w książce telefonicznej, musi w zamian zostawić urzędniczce swój dowód bądź legitymację służbową. Ten zwyczaj irytuje ludzi i wydaje się nam, że nie jest to także praktyka wygodna dla samych pracowników poczty. (d)

Gniją śmieci

Zapomniana fontanna

BASEN pięknej barokowej fontanny przy pl. Orła Białego zaczyna przypominać... kosz na śmieci. Już od wielu tygodni gnią tu różne odpadki. Może więc pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zaglądaliby tutaj częściej? Jest to przecież obiekt, który pokazuje się turystom... (mor)

NAUKA

MGR fizyki udziela korepetycji. Tel. 768-21, po godz. 16. 18032-G

JĘZYK polski — korepetycje. Tel. 447-61. 18043-G

KUPNO

STARE meble i lampy — kupię. Tel. 358-64. 18014-G

PIANINO — kupię. Helany 16/13. 18025-G

AKORDEON Weltmeister 80 basów — kupię. Ul. Legnicka 11/14. Tel. 82-31-70. 18027-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz 8—17, w niedzielę od 9 do 12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa — tel. 359-55. 1876-K

TELEPOGOTOWIE — 351-06. 16810-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 371-51. 17730-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Tel. 461-58. 16151-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód — 829-145. 15898-G

COLOR TV pogotowie — 22-63-96. 14182-G

TELEPOGOTOWIE — 80-904. 19125-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-31. 14557-G

COLOR TV pogotowie — 23-24-96. 16570-G

ANTENY — 37-166. 18570-G

NAPRAWA prałek automatycznych — 23-11-51. 15923-G

NAPRAWA lodówek — tel. 82-23-00. 17296-G

ZMOTORYZOWANI — wymiana ogumienia, wyważanie kół, wymiana klocków hamulcowych. Szeroki asortyment opon. Zielonogórska 5. 17351-G

SPRZEDAŻ

OPLA Commodore w idealnym stanie — sprzedam. Tel. 361-51. 18012-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. ul. Zielona 8 — Gumieńce, po godz. 14. 18010-G

POKRYWĘ bagażnika Opla Kadetta, szyby Renaulta Dauphine — sprzedam. Tel. 372-44. 18062-G

AKORDEON 80-basowy Weltmeister — sprzedam. Tel. 22-96-96. 18046-G

SPAWARKĘ elektryczną — sprzedam. Brodzińskiego 91/3. 18058-G

OKAZYJNIE sprzedam młocarnię presę, silnik spalinowy i elektryczny. Dobropole Gryfińskie nr 24, p-ta Stare Czarnowo. 18015-G

KOMPLET skórek z nutrii wyprawionych na futro — sprzedam. Szczecin-Zdroje, ulica Osiedleńcza 20. 18019-G

KAWIOR — sprzedam. Tel. 22-85-79, po 16. 18050-G

LOKALE

OPOLE LUBELSKIE — 2 pokoje, kuchnia, telefon, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Opole Lubelskie, 25-lecia PRL 3/20, tel. 515. 18021-G

ŁOBEZ — M-4, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. 0923-2338 po godz. 17.15. 18034-G

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Warszewo, Perlista 55. 18038-G

3 POKOJE, nowe budownictwo, zamienię na domek kwaterunkowy. Tel. 22-73-87. 18044-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Tel. 22-56-07. 18051-G

7 października 1979 r. zmarł

śp.

Antoni Ulman

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Centralnego 10 października o godz. 11,30

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze naszej ukochanej Mamy i Teściowej

śp.

Janiny Kompf

oraz okazali nam serce i współczucie, serdeczne podziękowanie

składają

DZIECI

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp.

Stefanii Zboińskiej

serdeczne Bóg zapłać

RODZINA

Pracownicy poszukiwani

„SPOŁEM" WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Szczecinie

zatrudni

ajentów w punktach skupu opakowań szklanych na terenie Szczecina.

Szczegółowych informacji udzieli **WSS** „Społem" Dział Opakowań, ul. Rapackiego 3, pokój 7, telefon 223-697. 4099-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13 a

ZATRUDNI ZARAZ

na terenie Szczecina i woj. szczecińskiego

maszynistów ciężkiego sprzętu budowlanego, mechaników i elektryków samochodowych, spawaczy gaz.-elektr., monterów zewnętrznych instalacji sanitarnych i c.o., brukarzy, asfalciarzy, izolerów i robotników niewykwalifikowanych.

Ponadto zatrudnimy pracowników do przyuczenia w zawodzie maszynista ciężkiego sprzętu budowlanego — wymagana Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Nie są wymagane skierowania z Wydziału Zatrudnienia UM. Przedsiębiorstwo dysponuje kwaterami prywatnymi i hotelami robotniczymi. Informacji udziela dział zatrudnienia, tel. 82-10-51, wewn. 22. 4098-K

WYNAJMĘ pokój dwom uczniom. Kaliny 7/3. 18049-G

3 POKOJE, nowe budownictwo, zamienię na większe kwaterunkowe. Tel. 22-73-87. 18045-G

POLICE — Osiedle Leningradzkie M-4, 3-pokojowe, komfortowe, zamienię na M-3 lub stare budownictwo z c.o. w Szczecinie. Police, Leningradzka 14/21. 18055-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego, na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-2

DWAJ młodzi konferansjerzy dwoili się i troili, by zabawić kolegów.

Fot.: Z. Jodkowski

Uczniowska zabawa na sto dwa

„Aby Rzeczypospolitej Budowlanej zacną przysługę uczynić..."

KLUB zacny. Nie urządzony jeszcze wprawdzie na najwyższy połysk, ale jego wystrój niezle daje świadectwo umiejętnościom przyszłych rzemieślników budowlanych: stylowa okładzina byłych okienek strychu, elegancka boazeria gustow nie wykończona a i funkcjonalna, zakrywa bowiem szafki nad sceną.

Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego może się poszczycić jakością adaptacji strychu na pomieszczenia, służące celom kulturalnym i rekreacji. No, ale rzecz nie o klubie, lecz o imprezie. A tą było wczoraj: „przysposobienie pachołąt do życia i w poczet braci internackiej przyjmowanie".

PO wejściu na salę dyrekcji, nauczycieli i wychowawców — na taczkach wjechali król i królowa. I zaczęła się zabawa. W jej przygotowaniu wyłaziła inwencję wyłącznie chłopcy. Opracowany przez nich program szczerze bawił audytorium: śmiano się z siebie samych, z życia w internacie („O co troszczy się kierownictwo internatu? O to, żeby nie rozpieszczać wychowanków"). Uczniowie śpiewali, odgrywali scenki „wzięte z życia" a na koniec wprawili w popłoch najmłodszych kolegów zapowiadając przystąpienie do pasowania na lokatora internatu. Mimo prób uniknięcia — dziewczęta i chłopcy z I klas przebrani zostali w „stroje wieczorowe" — bo jest w pijamy i nocne koszule i zaczęło się... wytrząsanie. W ten sposób zza parawanu wyleciała i szminka, i lalka, i proca. A potem było obowiązkowe przyklęknięcie przed królewską parą i pocałunek złożony na kolanie królowej.

W wesołej atmosferze ta szkolna impreza dobiegła końca. Była ona w pełni udana, bawiła się młodzież, bawili się dorośli, a najmłodsi, przyjęci do społeczności internackiej, na pewno będą się czuć w internacie jak w domu.

Uważać na przejściach!

Zielone światło — nie dla wszystkich

WIELOKROTNIE zwracaliśmy uwagę Czytelników na nowy system sygnalizacji świetlnej działającej przy pl. Żołnierza i pl. Rodła. Na obu jezdniach al. Wyzwolenia światła zielone dla pieszych zapala się niejednocześnie. Niestety, nadal wielu przechodniów nie stosuje się do obowiązującej sygnalizacji.

Przypominamy więc, że zgodnie z przepisami, nie wolno przekraczać jezdni, na której dla pieszych pali się światło czerwone. Postępowanie takie może doprowadzić do zawsze groźnego w skutkach potrącenia przez pędzący pojazd. **(mor)**

Zniesiono przystanek

WIELE zamieszania spowodowało „tajne" zlikwidowanie przystanku tramwajowego przy al. Powstańców Wlkp. (przy bramie wejściowej do szpitala). Funkcjonował on przez okres przebudowy ulicy. Gdy prace zostały zakończone, przystanek przeniesiono, nie ustawiając w poprzednim miejscu tablicy informacyjnej. Powodowało to i powoduje nadal zamieszanie wśród pasażerów udających się z Pomorzan w kierunku centrum miasta. Nowy przystanek uruchomiono przy skrzyżowaniu ulicy Jabłonkowskiej i Powstańców. **(M)**

„Kurier" na budowie Trasy Zamkowej

Estakady rysują się coraz wyraźniej

NA BUDOWIE Trasy Zamkowej nadal duży ruch. Budowlani pracują w trzech rejonach: na Łasztowni, ul. Energetyków i Podzamczu. Trwa przezbrajanie terenu, rosną też podpory pod nową estakadę. Można już także zobaczyć wysokie obetonowane słupy pod estakadę w okolicach Fabryki Cukrów i Czekolady „Gryf".

TEN odcinek budowlani nazwali G-2 i na razie zdobi go osiem podpór strzelających wysoko w górę. Osiem następnych czeka na zalanie betonem. W tym miejscu widać wyraźnie konstrukcję nadziemną i szczecinianie z ciekawieniem przyglądają się powstawaniu nowej trasy.

Wiele zmian można też zobaczyć przy ul. Energetyków. Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego skończyło już wbijanie pali w trójkącie ulic Władysława IV i Energetyków i przeszło z tymi robotami na drugą stronę ulicy. Od dziś pod głęboko wbite pale specjaliści dają umocnienia ścianką larsenowską. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych natomiast przygotowuje objazd do czasu zakończenia robót ziemnych w tym rejonie. Potem ulica Energetyków zostanie na powrót „wyprostowana", a objazd zlikwidowany.

Na Podzamczu prowadzone są natomiast w dalszym ciągu roboty palowe. Ulica Wyszaka oraz część ul. Panieńskiej uległy likwidacji. W tym rejonie występuje duży spadek terenu i miejsca pod pracę kafarów trzeba wyrównywać, robiąc specjalne tarasy tak, by pale móc wbić w ziemię pod kątem prostym.

Kolidujące z budową trasy kable i rury trzeba przesuwać w inne miejsca. Na Podzamczu najbardziej kłopotliwą obecnie kwestią jest budowa kanału sanitarnego odprowadzającego ścieki i likwidacja starego, mocno już zużytego. Zadania tego podjęło się Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, gdyż żaden z miejscowych wykonawców nie był w stanie zmieścić się w harmonogramach.

Przebrojenie na budowie Trasy Zamkowej obejmuje ponadto wodociąg, ciepłociąg, sieć gazową oraz telekomunikacyjną. Gdy wszystkie te prace zostaną zakończone — (a dyr. R. Zieliński z DRMS twierdzi, że nastąpi to do końca br.) wówczas otwarty będzie pełen front robót dla wznoszenia estakad. Wtedy to strzelą w górę konstrukcje żelbetonowe i oczom naszym ukaże się rysunek nowej drogi, wprowadzającej pojazdy do miasta przez nowy most.

(wys)

Komunikat WPKM

Z POWODU remontu sieci trakcyjnej na ul. Gdańskiej w nocy 9/10, 10/11 i 11/12 bm. tramwaje nocne linii nr 7 i 8 zastąpione zostaną autobusami.

Natomiast z powodu przebudowy torowiska u zbiegu al. Boh. Warszawy i ul. Krzywoustego w nocy z 10/11 bm. w godz. od 23.45 do 4.30 tramwaje nocne linii nr 9 zastąpione będą autobusami.

WSZYSTKO DLA DZIECKA

Zobowiązania „Inotexu"

JAK poszukiwane są przez rodziców funkcjonalne, łatwe w praniu i ciepłe ubiory dziecięce z dzianiny anilanowej — nie trzeba chyba zapewniać. Spodenki, sweterki, bluzeczki i dresy dla dzieci do lat 14 błyskawicznie znikają z półek sklepowych. Zawsze też występują braki tej odzieży na rynku.

Podczas spotkania szczecińskich producentów i handlowców przed rozpoczęciem akcji „Wszystko dla dziecka" Spółdzielnia Pracy „Inotex" zobowiązała się dostarczyć na nasz rynek sporą partię tych poszukiwanych wyrobów. Między innymi około 10 tys. dziecięcych golfików z anilany (jako przedłużenie serii eksportowej). Jak realizowane są te obietnice?

Spośród zadeklarowanych golfów dostawa 2,5 tys. sztuk dotarła już do szczecińskich sklepów. Do końca bieżącego miesiąca wszystkie bluzeczki przeznaczone na eksport do Libii zostaną wyprodukowane. Wówczas to spółdzielnia wykona dodatkowo jeszcze 7,5 tys. golfików dla najmłodszych szczecinian.

BLUZECZKI te są bardzo atrakcyjne. Zrobione z cieniutkiej włóczki w ładnych, czystych kolorach (białym, ecru, granatowym, czerwonym i błękitnym), starannie wykończone, na pewno nie będą zalegały sklepowych półek. Dodatkowym ich atutem jest niska cena — od 64 do 106 zł.

Po zakończeniu produkcji eksportowej „Inotex" ponadto ześrodkuje swe moce produkcyjne na wytwarzaniu tak poszukiwanych dresów dla dzieci. Planowane jest, iż do końca roku zrobionych będzie 5 tys. tych sportowych ubiorów dla dzieci do lat 6 oraz 4 tys. dla pociech od lat 6 do 14. Nie jest to jeszcze ilość w pełni zaspokajająca potrzeby rynku, ale jednak znacznie większa niż w roku ubiegłym. Wtedy to bowiem wyprodukowano łącznie dla dzieci od 0 do 14 lat 6 tys. dresów. Czy plany te na pewno zostaną zrealizowane? Jak dowiedziałemy się, nic im nie zagraża. Spółdzielnia bowiem zgromadziła już całą potrzebną ilość przędzy anilanowej na te ubiory, a więc nawet trudności materiałowe nie staną na przeszkodzie.

Oprócz tych strojów dla najmłodszych „Inotex" produkuje dla nich spodenki, półgolfiki i bluzeczki z anilany. Obecnie np. wprowadzane są nowe wzory dzianiny żakardowej na bluzeczki dziecięce. Czy będą się podobać — pokaże najbliższa przyszłość. **(su)**

Nagrody czekają

OSOBY, które 4 bm. nie mogły przybyć do DK „Hetman" po odbiór nagród zdobytych w konkursach ogłoszonych z okazji VII Dekady Kultury CSRS prosimy o zgłoszenie się po nie w naszej redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 3, III p., pokój 38, w godz. 11—14.

Kronika wypadków

W ZAKŁADZIE pracy przy ul. Podgórnej 46 zasłabł nagle mężczyzna w wieku około 50 lat, nie ustalonego nazwiska. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon, najprawdopodobniej wskutek zawału serca.

OKOŁO godz. 21.40 w bramie domu przy ul. Obrońców Stalingradu znaleziono leżącego mężczyznę, 43-letniego Jerzego Cz., z obrażeniami głowy. Z oświadczenia poszkodowanego wynika, iż został on pobity przez nieznanych sprawców.

NA TERENIE Portu Centralnego manewrująca lokomotywa wjechała na tor, zajęty przez wagony towarowe. W wyniku zderzenia uszkodzone zostały dwie węglarki z ładunkiem. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

O GODZ. 12 na trasie Załęcin—Dolice rozbił się o drzewo motocykl WSK, prowadzony przez 19-letniego Edwarda P. z Dolic. Ciężko raannego kierowcę karetka pogotowia odwiozła do szpitala. Ze wstępnego dochodzenia wynika, iż Edward P. nie posiadał prawa jazdy i na dodatek był pijany.

W MIEJSCOWOŚCI Łęgno gm. Nowogard dwoje dzieci w wieku 4 i 5 lat bawiąc się zapałkami podpaliły wczoraj stodołę, od której zajął się też dach sąsiedniego budynku. Straty wynoszą około 100 tys. zł. Straż pożarna zanotowała również dzisiejszej nocy dwa pożary. O godz. 2.15 w Stargardzie, wskutek zablokowania osi zapaliły się koła przyczepy ciągnikowej; straty wynoszą 22 tys. zł. Godzinę później, w Załomiu, spłonęła wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej silnika tapicerka „malucha". **(ap)**

Z życia szczecińskich domów kultury

„Słowianina" wejście w wiek dojrzały

DZIEWIĘĆ lat temu lodkalną, szczecińską sensacją stały się obchody... pierwszej rocznicy uruchomienia pięknego Domu Kultury Komunalnych „Słowianin". Mo że nie tyle obchody, ile fakt zorganizowania przez ówczesne kierownictwo hucznej imprezy, którą prowadziła Krystyna Loska (Lucjan Kydryński, ówczesny człowiek nr 1 w polskim show-bussinesie, odmówił swego udziału, uzasadniając to nikłością jubileuszu. „Na dziesiątą rocznicę przyjadę" — obiecał).

Właśnie nadeszła ta rocznica, ale nadeszła bez wielkich dzwonów, a tym, co zaprząta obecnie ludzi ze „Słowianina", jest taka organizacja pracy kulturalnej, by zachęcić do współuczestnictwa w niej jak najszersze grono pracowników przedsiębiorstw miejskich.

22 FIRMY. Jak znaleźć właściwe formy działania? Ludzie potrzebują atrakcyjnych propozycji spędzenia wolnego czasu, ale te propozycje muszą być konkurencyjne wobec bierności — a więc wygodnego — odbioru dóbr kulturalnych w domu: telewizji, lektury, słuchania muzyki z adapteru czy magnetofonu. Takie są rozważania grona organizatorów ze „Słowianina".

Praktyka potwierdza to w sposób bezlitosny: doszczętnie wyeksploatowane spotkania i prelekcje nie znajdują odbiorców; nie przyciąga zachęta wspólnego oglądania ciekawszych transmisji TV. Natomiast sprawdzają się wszelkiego typu kursy dla kobiet: gobelinarski, hafciarski ostatnio — uczący splatania makramów. Amatorski ruch artystyczny ma zawsze grono kandydatów od najmłodszych do ludzi dojrzałych. Praca z dziećmi i z seniorami przynosi dużo satysfakcji — są to dwie grupy uczestników wszelkich zajęć zawsze chętnych do wspólnych imprez i działania. Mile widziana jest rozrywka: spotkania towarzyskie przy muzyce, w kawiarnianym nastroju, z występami zespołów.

Co więc będzie przedmiotem tego rocznych planów Domu Kultury „Słowianin"? Po zeszłorocznej gruntownej analizie potrzeb środowiska (myślimy tu o minionym roku kulturalno-oświatowym) ustalone zostały główne kierunki pracy. Ze społy artystyczne — a jest ich pięć — nastawia się na opracowanie samodzielnego bloku programowego, w którym połączy się elementy muzyczne, taneczne, recytatorskie, wokalne. Organizacja imprez została podporządkowana hasłom, takim jak: „Dyrektor zaprasza", „Niedziela po wolnej sobocie", „Przy muzyce o sporcie", „Scena Młodego Teatru", „Biesiady literackie" i „Biesiady filmowe", „Czwartki młodzieżowe".

Rozwijać się nadal będzie w „Słowianinie" wdzięcznie przyjmowana działalność wystawiennicza, obejmująca zarówno prezentację prac plastyków profesjonalnych jak i amatorów (dzieci z koła plastycznego mają piękne osiągnięcia, a dołączyli do domu kultury także amatorzy związani z WDK).

Dla najmłodszych, w związku z trwającym Międzynarodowym Rokiem Dziecka, przewiduje się wiele atrakcji — bale, konkursy, festyny, a także nie spotykane dotychczas gdzie indziej forum dyskusyjne pod nazwą: „Co o tym sądzicie". Będzie to okazja do wysłuchania propozycji samych dzieci na temat tego, czym chciałyby się zajmować w domu kultury.

Osobny rozdział stanowi funkcjonowanie klubu „Srebrnego Włosa" (o czym już pisaliśmy). Dochodzi także działalność oświatowa, dokształcająca, kursy, praca z młodzieżą — zwłaszcza rozwinięta ze szkołami przyzakładowymi WPKM i WZDZ.

W 10 ROK działalności „Słowianin" wchodzi z dorobkiem, ale co ważniejsze — także z nowymi propozycjami. Powinny być one wdzięcznie przyjęte przez środowisko. **(JF)**